

wywiadów uzyskać będzie można rozstrzygnięcia co do alternatywnych wersji pytań, na zadowalającym szczeblu istotności statystycznej.

Wydaje się, że niezależnie od samego programu szerszych badań można również zaproponować przeprowadzenie powtórnych rozmów, nawet z małą ilością respondentów, przed przystąpieniem do ostatecznych badań merytorycznych. Można by potraktować takie powtórne wywiady jako rodzaj pogłębionego pilotażu kwestionariusza. Byłoby to celowe zwłaszcza wtedy, gdy badacz ma wątpliwości co do adekwatności zastosowania którejsz z możliwych wersji pytań, w szczególności wówczas gdy uważa je za trudne czy drażliwe⁷.

⁷ Zastosowana metoda nie jest jedyną metodą sprawdzania adekwatności dwóch możliwych wersji pytań. Można również stosować jeden rodzaj pytań w jednej próbie losowej, a drugi rodzaj pytań w drugiej próbie losowej tej samej populacji, a następnie porównać wyniki (rodzaj odpowiedzi, ich rozkłady). Wspomniana metoda została zastosowana w badaniach terenowych w listopadzie 1970 r. nad adekwatnością tych samych pytań, które były przedmiotem rozważań niniejszego artykułu.

Krystyna Lutyńska

MIEJSCE PRZEPROWADZANIA WYWIADU I JEGO ODDZIAŁYWANIE*

I. Uwagi wstępne

W artykułach zamieszczanych w poprzednich tomach *Analiz i prób technik badawczych w socjologii* staraliśmy się między innymi zwrócić uwagę na niektóre elementy społecznej sytuacji przeprowadzania wywiadów i ich wpływ na odpowiedzi respondentów. Rozważaliśmy zatem problem osób trzecich, warunki badawcze w różnych środowiskach lokalnych, zagadnienie wzorów społecznych i konwencji towarzyskich związane z przyjmowaniem obcych ludzi w mieszkaniach itp.¹ Ten nurt rozważań

* Artykuł niniejszy został opracowany na podstawie materiałów uzyskanych w różnych badaniach. W tym miejscu pragniemy złożyć podziękowanie kierownikom tych badań: mgr K. Kądzelskiej i dr. S. Szostkiewiczowi z Ośrodka Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radiu i Telewizji, dr. A. Boruckiemu, doc. S. Dziecielskiej-Machnikowskiej, doc. J. Kulpińskiej i doc. W. Piotrowskiemu z Uniwersytetu Łódzkiego, mgr. L. Dembowskemu z Pracowni Socjologicznej RSW Prasa w Łodzi — za pozwolenie dołączania do prowadzonych przez nich badań naszej ankiety do ankietera — a dr N. Szeszeni z Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia Akademii Medycznej w Łodzi, mgr. M. Zürnowi z Pracowni Socjologicznej Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie oraz mgr. A. Wejlandowi z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — za pozwolenie wykorzystania zebranych przez nich danych na temat miejsca wywiadu. Pragniemy również podziękować dr. T. Millerowi z Uniwersytetu Łódzkiego za pomoc w opracowaniu statystycznym.

¹ Por. następujące artykuły K. Lutyńskiej: *Ankieta do ankietera jako źródło wiedzy o wywiadzie kwestionariuszowym*, [w:] *Analizy*

miał na celu nie tylko zarejestrowanie i opisanie pewnych zjawisk, ale przede wszystkim znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy poszczególne elementy społecznej sytuacji wywiadu mają wpływ na wypowiedzi respondentów, jakie są rozmiary i kierunek tego ewentualnego wpływu oraz przedstawienie projektów zmierzających do jego wyeliminowania. Kontynuując ten nurt refleksji nad doskonaleniem tak szeroko stosowanej w polskich badaniach socjologicznych techniki, jaką jest wywiad, w niniejszym szkicu pragniemy zająć się problemem oddziaływania miejsca przeprowadzania rozmowy na respondentów i ich wypowiedzi.

Problem ten jest prawie zupełnie niezbadany. Ani w literaturze polskiej, ani w obcej nie znaleźliśmy na ten temat żadnych opracowań, aczkolwiek wiemy, że w niektórych badaniach na Zachodzie ankieterzy muszą podawać, gdzie przeprowadzali poszczególne wywiady². Natomiast w Polsce autorzy kwestionariuszy pozostawiają w tym zakresie zupełną swobodę ankieterom i na ogół nie interesują się tym, gdzie odbywały się zaplanowane przez nich wywiady³. W instrukcjach dla ankietujących za-

i próby technik badawczych w socjologii, t. II, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 184—239, i *Osoby trzecie w wywiadzie socjologicznym i ich wpływ na odpowiedzi respondentów*, [w:] *Analizy i próby...*, t. III, 1970, s. 133—223.

² Por. np. pytania do ankietera zamieszczone w niemieckim kwestionariuszu do badań prowadzonych w 1968 r. — w ankiecie tej poza pytaniami o obecność i włączanie się osób trzecich, poczęstunki i pogodę jest również pytanie o miejsce wywiadu, zob. kwestionariusz do wywiadu Forschungsinstitut für Soziologie der Universität Köln, część: „Interview-einschätzung”. Por. także pytanie do ankietera zamieszczone w kwestionariuszu do badań na temat stosunku do partii liberalnej („The Gallup Poll-Survey”, September 1956, nr 471; pytanie to było następujące: „Where interviewed: Home, Street, Office works, Other” — C. A. Moser, *Survey Methods in Social Investigation*, Londyn 1968, rozdz. 12, s. 210, Heine-mann.

³ Poza kilkoma badaniami, do których sami dołączyliśmy ankietę do ankietera pytając w niej m. in. o miejsce przeprowadzenia wywiadu — o ile nam wiadomo — tego typu pytanie zostało postawione tylko w badaniach nad wolnym czasem mieszkańców Krakowa, prowadzonych w r. 1968 przez Zakład Socjologii Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej.

leca się tylko — zgodnie zresztą z dyrektywami zawartymi w polskich podręcznikach technik i metod badawczych — aby do wywiadu wybierać miejsca odosobnione, ciche i spokojne, czyli aby zapewnić możliwie jak najlepsze warunki do swobodnej rozmowy⁴.

Charakterystyczne z tego względu są uwagi i zalecenia, które Ośrodek Badania Opinii Publicznej przekazał swoim ankieterom w specjalnej broszurze dotyczącej metod i zasad pracy w terenie. Cytujemy: „Każde miejsce przeprowadzania rozmowy jest dobre, byleby nie krępowało swobody respondenta. Ważne jest nie tyle samo miejsce, ile warunki, jakie ono zapewnia dla odbycia prawdziwie szczerzej rozmowy”. W dalszym ciągu rozważań poświęconych miejscu prowadzenia rozmowy zaleca się, aby wywiad odbywał się bez towarzystwa osób trzecich. Z tego też względu autorzy podręcznika radzą ankieterom, aby do rozmowy wybierali najlepiej „jakikolwiek teren neutralny [...], w mieście może to być świetlica, kawiarnia, park — na wsi: ławka w ogródku lub dowolny lokal, w którym można swobodnie porozmawiać”. Autorzy podręcznika stwierdzają, że „Praktycznie jednak znalezienie takiego miejsca [tj. neutralnego] nie zawsze będzie możliwe. Często jesteśmy zmuszeni do przeprowadzenia wywiadu w obrębie instytucji, w której pracujemy, a więc w fabryce, biurze, szpitalu itp. — lub, jak na wsi, w prywatnym mieszkaniu”⁵. Jak wynika z tej instrukcji, każde miejsce wywiadu będzie

(Kwestionariusz do wywiadu nosi tytuł *Koniec tygodnia w wielkich miastach polskich*, autorem ankiety do ankietera był M. Zürn.)

⁴ W dwóch najbardziej popularnych w Polsce podręcznikach technik badawczych, J. Szczepańskiego i S. Szostkiewicza, sprawie miejsca wywiadu poświęcono dosłownie tylko po jednym zdaniu: „Należy wybierać jako miejsce rozmowy takie miejsce, gdzie informator czuje się dobrze, nie krępuje się, gdzie nie ma warunków niepokojących go lub irytujących” (J. Szczepański, *Techniki badań społecznych*, Łódź 1951, s. 81), oraz „Do sytuacyjnych [źródeł błędów w wywiadach] należy niewłaściwy dobór miejsca, czasu i sytuacji na wywiad” (S. Szostkiewicz, *Procedury i techniki badań socjologicznych*, Warszawa 1962, s. 118).

⁵ *Metoda badań i zasady pracy ankieterów społecznych*, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Warszawa 1966, s. 19.

dobrze, o ile będą spełnione określone warunki (odosobnienie, spokój itp.). Z tego względu dla odpowiedzi respondenta nie jest istotne, czy rozmowa odbywała się w mieszkaniu prywatnym, w miejscu pracy, czy też w parku. Opierając się na takich założeniach badacze podsumowują łącznie wszystkie wywiady przeprowadzane nieraz w bardzo różnych miejscach i wyciągają ogólne wnioski merytoryczne. Na ogół nie zastanawiają się oni nad tym, czy miejsce to może mieć wpływ na uzyskane od respondentów informacje i opinie.

Założenie, że rodzaj wybranego miejsca wywiadu (o ile zostaną spełnione określone warunki) raczej nie ma wpływu na odpowiedzi merytoryczne respondentów — jest, jak się wydaje, bardzo wygodne w praktyce badawczej. Często — zwłaszcza w badaniach masowych robionych za pomocą wywiadów kwestionariuszowych — każda refleksja metodologiczna przedłuża okres zbierania danych. Stosunkowo często można spotkać następującą sytuację: Z jednej strony jest badacz, któremu śpieszy się do uzyskania w określonym czasie jak największej ilości informacji i w tym celu wymaga on od ankierów, aby jak najszybciej pracowali. Z drugiej zaś strony są ankierzy wynagradzani na ogół od ilości przeprowadzonych wywiadów, którzy częstokroć natrafiają na różne trudności przy poszukiwaniu respondenta i umawianiu się z nim na spotkanie (np. odległe miejsce zamieszkania, różne godziny pracy badanych osób itp.). Można sądzić, że w takiej sytuacji ani badacz, ani ankierzy nie są specjalnie zainteresowani, gdzie odbędzie się wywiad, byleby tylko doszedł on do skutku.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w badaniach monograficznych, czy też prowadzonych w jakimś niewielkim zamkniętym środowisku bądź w instytucji. Socjologowie — którzy przeprowadzają wywiady w określonej wsi, w fabryce, w kopalni, na statku na morzu, w szpitalu, w szkole, w biurze czy w więzieniu — zdają sobie dobrze sprawę z możliwości wpływu miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów. Zwracają oni uwagę zarówno na warunki zewnętrzne istniejące w danym pomieszczeniu (np. hałasy, stukot maszyn itp.), jak też i na oddziaływanie

społeczno-psychologiczne tegoż miejsca (np. atmosfery szpitalnej, poczucia zagrożenia w kopalni, atmosfery więziennej itp.).

Warto tu również dodać, że na sprawę tę zwracają uwagę socjologowie (zwłaszcza ci, którzy są zatrudnieni w przemyśle) głównie w wypowiedziach ustnych, kiedy mówią o specyfice „folklorze” swojej pracy i o trudnościach, na jakie natrafiają w prowadzonych badaniach. Interesujące jest również, że w literaturze socjologicznej o roli miejsca, w którym przeprowadzane były badania, wspomina się jedynie w nielicznych artykułach poświęconych obserwacji uczestniczącej lub też w szkicach na temat wywiadów z osobami określonych środowisk czy kategorii zawodowych⁶.

Głównym tematem rozważań niniejszego artykułu jest problem wpływu różnego rodzaju miejsc wywiadu na obu uczestników spotkania — ankiera i respondenta, ale przede wszystkim na odpowiedzi udzielane przez tego ostatniego. Opracowanie to składa się zasadniczo z kilku odrębnych części, które oparte są na danych z ankiet do ankierów dołączanych do różnych badań. Krótkie charakterystyki tych badań można znaleźć w tabeli 1. W tym miejscu trzeba tylko zaznaczyć, że nasze rozważania zawarte w częściach II, III i IV niniejszego artykułu oparte są na informacjach uzyskanych we wszystkich tych badaniach (ogółem wykorzystaliśmy 3568 ankiet). Natomiast analizy statystyczne w częściach VI i VII zostały dokonane na podstawie materiałów z ankiet do ankierów oraz kwestionariuszy wywiadów zebranych tylko podczas badań prowadzonych w Łodzi w r. 1966 nad „konsumpcją kulturalną” inteligentów (ogółem 632 ankiety i tyleż kwestionariuszy).

⁶ Por. np. D. Pełka-Sługocka, *Specyfika przeprowadzania wywiadów w więzieniach*, [w:] *Analizy i próby...*, t. III, 1970, s. 283; K. Doktor, *O stosowności obserwacji uczestniczącej jako metody badań socjologicznych w przemyśle*, „*Studia Socjologiczne*”, 1961, nr 2, s. 76. Por. także drukowany w niniejszym tomie artykuł A. Wejlana, *Miejsce i warunki wywiadów z kierownikami instytucji jako informatorami-ekspertami*.

II. Miejsce rozmowy jako element społecznej sytuacji wywiadu. Przyjęta definicja, ogólny podział i charakterystyka najważniejszych miejsc wywiadu oraz główne kierunki ich oddziaływania

Miejsce wywiadu jest miejscem, w którym ankieter musi wykonać zleconą mu pracę, tj. uzyskać od respondenta określone i wiarogodne informacje; osoba badana powinna udzielać tych informacji z powagą i w skupieniu. Można zatem powiedzieć, że miejsce wywiadu jest miejscem pracy ankietera i respondenta w tym znaczeniu, jak np. miejscem pracy dla nauczyciela i ucznia jest klasa szkolna.

W niniejszym artykule miejscem wywiadu będziemy nazywali najbliższe (tj. pozostające w zasięgu wzroku i słuchu znajdujących się w nim ludzi) otoczenie, w którym odbywa się rozmowa ankietera z respondentem. Tak więc miejscem wywiadu może być nie tylko pokój, sala lub inne pomieszczenie w jakimś budynku, ale także park, ogród, ulica, podwórze itp. Przyjmując taką definicję wyróżniliśmy cztery główne miejsca wywiadu.

1. Mieszkanie respondenta (wymienne będziemy również używali terminu „dom”). Jest to miejsce prywatne. Zamieszkuje w nim respondent i ewentualnie jego rodzina, jest ono zasadniczo zamknięte dla obcych, urządzone i utrzymywane według gustu i upodobań badanego lub jego rodziny. Jest to więc miejsce bliskie i bardzo dobrze znane respondentowi, a zupełnie nie znane i obce ankieterowi.

2. Miejsce pracy respondenta (wymienne będziemy również używali terminu „instytucja”). Jest to miejsce publiczne. Mogą w nim przebywać bardzo różni ludzie, znani, mało znani lub w ogóle nie znani badanemu: pracownicy, jego koledzy, zwierzchnicy, podwładni, interesanci, klienci, pacjenci, uczniowie itp. Może być ono albo otwarte dla wszystkich (np. Dzielnicowa Rada Narodowa), albo przeznaczone tylko dla określonych kategorii ludzi (np. hala fabryczna, sala szpitalna, pokój nauczycielski). Urządzone jest i utrzymywane przez daną instytucję i pracu-

jące w nim osoby. Jest to zatem miejsce znane respondentowi, a zupełnie nie znane i obce ankieterowi.

3. Kawiarnia, restauracja, bar, cukiernia, stołówka, knajpa, świetlica, hall w teatrze, sala muzealna lub inne tego rodzaju lokale publiczne na ogół o charakterze konsumpcyjno-rozrywkowo-kulturalnym. Jest to miejsce — podobnie jak dwa wymienione poprzednio — ograniczone przestrzennie. Z samego jego charakteru wynika, że może przebywać w nim dużo bardzo różnych i obcych sobie ludzi; w wielu wypadkach, jak np. w kawiarni, nie znanych respondentowi. Urządzone jest ono odpowiednio do celów, jakie ma spełniać, i utrzymywane przez znajdujących się w nim pracowników (np. kelnerów) i aktualnie przebywające osoby. Miejsce to może być równie dobrze znane lub nie znane ankieterowi, jak i respondentowi, albo też znane jednemu, a nie znane drugiemu. W porównaniu z mieszkaniem czy z miejscem pracy badanego można je nazwać miejscem „neutralnym”.

4. Park, ogródek, łąka, ulica, podwórze itp. Jest to miejsce zasadniczo nie ograniczone przestrzennie. W wypadku parku czy ulicy miejsce to zbliża się swoim charakterem do kawiarni i jest ono obce zarówno dla respondentów, jak i dla ankietera. W wypadku natomiast, gdy miejsce to znajduje się na terenie należą-cym lub zamieszkanym przez badanego (np. ogródek lub podwórze), jest ono znane respondentowi, a obce ankieterowi. Przez to jednak, że miejsce to nie jest związane z żadnym określonym budynkiem, ma charakter bardziej „neutralny” niż np. pokój w mieszkaniu respondenta.

Zrozumiałe jest, że nie wszystkie miejsca, w których ankieterzy przeprowadzają wywiady, dadzą się jednoznacznie zaliczyć do jednej z czterech wyróżnionych tu grup. Jak bowiem określić miejsce wywiadu, gdy rozmowa toczyła się np. w garażu, w izbie, w której respondent-chałupnik mieszkał i pracował, albo w mieszkaniu nie należą-cym do badanej osoby, ale do jej znajomego? Zdarza się też czasami, co prawda bardzo rzadko, że wywiad odbywa się na terenie zupełnie obcym respondentowi,

a bardzo dobrze znanym ankieterowi, np. na terenie obozu studenckiego, w mieszkaniu badacza itp. Taka sytuacja, jak się wydaje, zmienia jednak w dużym stopniu samopoczucie i nastawienie obu rozmówców. Zasadniczo bowiem, o czym będziemy pisali dalej, w przeważającej części wypadków wywiady przeprowadzane są w miejscach znanych respondentowi, a nie znanych ankieterowi (mieszkanie, miejsce pracy) lub — rzadziej — w miejscach „neutralnych” dla obu stron (kawiarnia, park).

Ta ostatnia uwaga wydaje się bardzo ważna, ponieważ sądzimy, że miejsce przeprowadzania wywiadu wpływa zarówno na respondenta, jak i na ankietera. Jeśli przyjmiemy proponowaną definicję, że miejsce wywiadu jest to otoczenie, w którym odbywa się rozmowa, można wyróżnić dwa istotne czynniki występowania tego wpływu. Jednym z nich jest wygląd miejsca wywiadu, czyli ogólnie biorąc warunki zewnętrzne, w jakich odbywa się spotkanie. Mogą one wpływać i na ankietera, i na respondenta bezpośrednio oraz pośrednio, np. wtedy, kiedy na tle oglądanego otoczenia ankieter wytwarza sobie stereotyp respondenta i stereotypy jego odpowiedzi. Drugim takim czynnikiem są role społeczne, w jakich w różnych miejscach występują indagowane osoby. O sprawie tych ról będziemy pisali w dalszej części artykułu — w tym miejscu chcemy przede wszystkim poświęcić kilka refleksji wyglądowi miejsca i warunkom zewnętrznym wywiadu.

Z codziennego doświadczenia i z literatury naukowej znane są bowiem fakty, że sympatyczny i ładny wygląd miejsca, w którym człowiek przebywa, może wpływać pozytywnie na jego zachowanie, nastrój, poglądy itp. Tak np. J. Reykowski i K. Tyborowska wspominają o pewnym eksperymencie psychologicznym, w którym udowodniono, że opinia człowieka może się zmieniać w zależności od otoczenia, na którego tle ocenia on poszczególne osoby. Podczas tego eksperymentu polecono kilku grupom osób oceniać ludzi na podstawie fotografii. Okazało się wówczas, że „grupa, która tych ocen dokonywała w eleganckim, estetycznie urządzonej kuchni, przypisywała badanym lepsze cechy niż

grupa, która te same fotografie oglądała w pokoju zniszczonym, zdemolowanym i brudnym”⁷.

Nasze własne materiały — ankiety do ankieterów — potwierdzają wnioski wypływające z tego eksperymentu. Ankieterzy twierdzą, że „przyjemniej” pracuje się w czystym i ładnym pomieszczeniu niż w zaniedbanym i brzydkim. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że wygląd miejsca wywiadu — przede wszystkim mieszkania — rzutuje niekiedy na ich opinie o niektórych respondentach. Podświadomie u części ankieterów mogą się przy tym wytwarzać pewne stereotypy respondentów i stereotypy ich odpowiedzi związane z wyglądem najbliższego ich otoczenia. Oto charakterystyczna z tego względu wypowiedź studenta socjologii, doświadczonego ankietera: „Kiedy wchodziłem do mieszkania jakiegoś robotnika i widziałem, że jest tam brudno, rozrzucone ubrania, śmiecie, a sam respondent nie ogolony i zaniedbany, to od razu wiedziałem, że taki [człowiek] nic mi nowego nie powie. Już z góry orientowałem się, jak on będzie odpowiadał. Sam się łąpałem na tym, że miałem ochotę podkreślać pewne odpowiedzi [w pytaniach zamkniętych z kafeterią], zanim on sam [badany] odpowie na to pytanie”.

Tego rodzaju zaobserwowany wpływ miejsca wywiadu na ankietera może być niebezpieczny w masowych badaniach prowadzonych nad strukturą lub świadomością społeczną, konsumpcją kulturalną, wolnym czasem czy poglądami na życie rodzinne, pracą zawodową kobiet itp. W mieszkaniu, gdzie na ścianach wiszą oleodruki z jarmarku z jeleniami i łabędziami, ankieter może sobie wyobrazić, że respondent — osoba, która w ten sposób ozdobiła swój pokój — nic nie będzie umiał powiedzieć na temat np. sztuki współczesnej. Natomiast ankieter przyjmowany w gabinecie zastawionym półkami z książkami, encyklopediami i słownikami łatwo sobie może wytworzyć stereotyp respondenta „wykształconego”, który na pytania, dotyczące dajmy na to wolnego czasu, na pewno będzie mówił o rozrywkach kulturalnych i intelektualnych. Jeśli w bardzo czysto utrzymanej kuchni na

⁷ J. Reykowski, K. Tyborowska, *Człowiek w świetle psychologii*, Warszawa 1962, s. 184.

ścianach wiszą haftowane makatki z napisami typu „Smacznego”, a w dodatku respondentka poczęstuje ankietera ciastem własnego wypieku, może znów powstać stereotyp „dobrej gospodyni o ograniczonych horyzontach”, która np. na temat podziału społeczeństwa na grupy społeczne z pewnością niewiele będzie mogła powiedzieć.

Wszystkie te stereotypy są silnie związane z określonymi rolami, jakie respondenci przybierają w różnych miejscach. Generalnie rzecz biorąc — w miejscu pracy ankieter będzie widział respondenta w jego roli zawodowej, w domu — w roli członka rodziny, a w kawiarni czy w parku — jako partnera spotkania towarzyskiego. Ankieter zawsze obserwuje respondenta na tle jakiegoś otoczenia; badany w zależności od miejsca, w którym się znajduje, jest odpowiednio ubrany i zachowuje się w określony sposób.

Oto jaskrawy przykład obserwacji dokonanej przez jednego ankietera, który z tym samym badanym rozpoczął przeprowadzanie wywiadu najpierw w miejscu pracy, a potem kończył w domu. W biurze respondent — kierownik wydziału przyjmował ankietera we własnym gabinecie, gdzie on sam porządnie ubrany w szary garnitur siedział za ogromnym biurkiem, na podłodze pokoju leżał dywan, na ścianie wisiały emblematy państwowe i portrety dostojników, czarną kawę na prośbę respondenta przygotowała elegancka sekretarka; w pomieszczeniu było cicho i spokojnie. Ten sam badany w domu nosił flanelową koszulę, ankietera przyjmował w pokoju sypialnym, w którym były łóżka małżeńskie, szafa i inne meble „na wysoki połysk”, na ścianach wisiały obrazy świętych i fotografie rodzinne, z sąsiedniego pomieszczenia dochodziły odgłosy głośnych zabaw i krzyków dzieci oraz muzyki z radia.

III. Warunki zewnętrzne wywiadu

Na podstawie wypowiedzi ankieterów w ankietach wyróżniłyśmy szereg czynników składających się na warunki zewnętrzne wywiadu. Mogą one oddziaływać na obu uczestników spotkania

i pośrednio wywierać wpływ na udzielanie informacji przez respondenta i na zapisywanie ich przez ankietera. Czynniki te zostały przedstawione w poniżej zamieszczonym wykazie. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że z wykazu tego wyłączyliśmy sprawę długotrwałej obecności osób trzecich podczas trwania rozmowy oraz ich włączanie się do odpowiedzi respondenta na zadawane przez ankietera pytania. Problem osób trzecich, o czym będzie jeszcze mowa dalej, w pewnych punktach wiąże się bardzo silnie z miejscem wywiadu, ale miejsce rozmowy stanowi czynnik niezależny od oddziaływania osób postronnych.

Na podstawie danych z ankiet doszliśmy do przekonania, że w większości wypadków niektóre z wyszczególnionych w zestawieniu 1 czynników silniej oddziaływały na ankieterów i były im bardziej potrzebne w ich pracy (tj. do dobrego przeprowadzenia wywiadu). Inne znów czynniki były ważniejsze dla osób badanych. Poniżej przedstawiamy zestawienie różnych czynników. Przy każdym z nich odpowiednią liczbą oznaczyliśmy umownie stopień jego ważności osobno dla ankieterów i osobno dla respondentów. Zastosowana przez nas „skala” szacunkowa czynników przedstawia się następująco:

„na ogół zawsze i prawie dla każdego ważny” = 3,

„nie zawsze i nie dla każdego ważny” = 2,

„na ogół zawsze i prawie dla każdego nieważny” = 1.

Jak wynika z zestawienia 1, wszystkie wyróżnione przez nas czynniki są konieczne w pracy ankietera i mogą mieć wpływ na jakość tej pracy. W wypadku natomiast respondenta sprawa jest bardziej skomplikowana. Fakt, czy jakiś czynnik oddziałuje na respondenta, czy też nie, uzależniony jest od samej osoby badanego i jego różnych cech demograficznych, społecznych i psychicznych.

Niektóre z tych czynników warto rozpatrzeć bardziej szczegółowo. Zrozumiałe jest, że ankieter, aby mógł dobrze i względnie wygodnie wykonać powierzone mu zadanie, powinien mieć światło, jakiś stół lub inny mebel, na którym można by było rozłożyć kwestionariusz, oraz krzesło do siedzenia. Oczywiście zdarzało się i tak, zwłaszcza na wsi, że ankieterzy przeprowadzali wywiady

Zestawienie 1

Warunki zewnętrzne wywiadu. Zestawienie różnych czynników

Rodzaj czynników	Stopień ich ważności	
	dla ankietera	dla respondenta
1. Oświetlenie	3	1
2. Miejsce do pisania	3	1
3. Miejsce do siedzenia	3	3
4. Temperatura i powietrze	3	2
5. Czystość i porządek	3	2
6. Cisza i spokój — w tym:		
a) różne hałasy mechaniczne	3	2
b) wszelkiego rodzaju ruchy i odgłosy istot żywych — ludzi i zwierząt	3	2
7. Czynności i prace wykonywane przez respondenta podczas wywiadu	3	2

przy świecy lub podchodzili do okna, żeby móc zapisać podawane im informacje. Ankieterzy opisywali wypadki, kiedy musieli pisać na kolanie lub też stojąc, ponieważ w pomieszczeniu nie było żadnego stołu ani stołka lub były one tak zastawione różnymi rzeczami i brudne, że nie można było na nich ani położyć kwestionariusza, ani usiąść.

Światło w pomieszczeniu, gdzie odbywa się wywiad, oraz jakiś mebel, na którym można pisać — dla respondenta są sprawami zupełnie obojętnymi. Natomiast wydaje się, że jest ważne, aby w czasie rozmowy respondent miał na czym siedzieć. Na ogół bowiem siedzący na krześle człowiek — jak wynika z doświadczeń ankieterów — odpowiada swobodniej i uważniej niż osoba, która w czasie wywiadu stoi, chodzi lub leży.

W miejscu przeprowadzania wywiadu powinno być ciepło i świeże powietrze. Sprawa ta była bardzo istotna dla ankieterów, zwłaszcza tych, którzy przeprowadzali wywiady na wsi w zimie. Kilka przykładów wypowiedzi ankieterek z badań socjomedycz-

nych: „Bardzo zimno, trudno było pisać, tak marzły mi ręce”; „Wywiad w kuchni — bardzo gorąco i duszno, ale było to jedyne pomieszczenie ogrzewane [w tym mieszkaniu]”; „Respondentka miła, ale w pokoju okna zamknięte »na mur« i śmierdziało niewietrzoną pościelą i małymi dziećmi”; „Przemokłam i zziębłam na deszczu, zanim po długim chodzeniu odnalazłam respondenta, a zaproszono mnie do pokoju »gościnnego«, który był nie ogrzewany”. Natomiast dla respondentów temperatura i powietrze w pomieszczeniu, w którym odbywa się wywiad, mogą być zupełnie nieistotne. Są oni bowiem tak przyzwyczajeni do temperatury i do zapachów we własnych mieszkaniach lub w miejscach pracy, że mogą wcale ich nie odczuwać.

Ankieterzy bardzo często zwracali również uwagę na to, czy w miejscu wywiadu — zwłaszcza w mieszkaniu prywatnym — było czysto i porządnie, czy też bardzo brudno i niechlujnie. Według ich opinii „bałagan”, nie zasłane łóżka, rozrzucone ubrania, śmiecie na podłodze czy nie zmyte naczynia na stole sprawiały, iż rozmowa była o wiele mniej przyjemna niż w takim domu, gdzie panował ład i było schludnie. „Warunki do przeprowadzania wywiadu były nieodpowiednie — napisała jedna z ankieterek z Łęczycy, która rozmawiała z badanym w kuchni — bo było brudno, gryzły mnie muchy i krzesło się załamywało”. Stan czystości mieszkania — podobnie jak sprawa zapachów — dla niektórych respondentów była sprawą zupełnie obojętną. Po prostu nie dostrzegali oni nieporządku i brudu, który raził wielu ankieterów. O jednej z takich osób, 30-letniej żonie szofera, ankieterka wyraziła następującą opinię: „W kuchni było brudno, nieporządek, ale respondentka nie była tym skrepowana zupełnie. Wydawało mi się, że lubi ona bałagan i czuje się w nim dobrze”.

W niektórych jednak wypadkach respondenci, przede wszystkim kobiety, kiedy w mieszkaniu było niesprzątnięte, czuły się z tego powodu bardzo zażenowane i zaczynały się przed ankieterem usprawiedliwiać. Według zdania ankietujących miało to również wpływ na „jakość” ich odpowiedzi, ponieważ respondentki te myślały nie o zadanym im pytaniu, ale o tym, że wprowadziły obcego człowieka do nie uporządkowanego pokoju.

Wszelkiego rodzaju hałasy — pochodzenia bądź mechanicznego, bądź ludzkiego czy zwierzęcego — oraz zamieszanie wywołane np. stałym wchodzeniem i wychodzeniem z danego pomieszczenia osób trzecich bardzo utrudniały pracę ankierom. Cisza i spokój — według opinii ankierów — sprzyjają również temu, że niektórzy respondenci mogą się bardziej skupić i skoncentrować na zasadniczych problemach rozmowy.

Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że wszelkiego rodzaju hałasy i niepokój o wiele bardziej przeszkadzają i denerwują ankierów niż badanych. Ci ostatni bowiem podobnie jak w poprzednio omówionych kwestiach są przyzwyczajeni do określonego rodzaju efektów dźwiękowych i ruchowych — normalnych w ich mieszkaniach czy w miejscach pracy. Ankierki opisywały takie wypadki, kiedy to matki przejęte samym faktem wywiadu zupełnie nie zwracały uwagi na krzyki dzieci czy odgłosy dochodzące z podwórza, a z dużą uwagą słuchały zadawanych im pytań. Prawie w każdym badaniu zdarzają się rozmowy, w czasie których w tym samym pomieszczeniu gra radio lub nastawiony jest telewizor. Po jednym z takich wywiadów ankier z Łęczycy stwierdził: „Szła *Stawka większa niż życie*, respondent odpowiadał i patrzył na film [...], [ale] wydaje się mi, że włączony telewizor przeszkadzał mnie, a nie jemu”.

W miejscach pracy wywiady przeprowadzano przy akompaniamencie stuku maszyny do pisania w biurze i przy terkocie maszyny do szycia w pracowni krawieckiej, przy szumie suszarek do włosów w zakładzie fryzjerskim i przy porykiwaniu krów w oborze PGR. Trzeba tu dodać, że w miejscach pracy badane osoby na ogół bardziej zwracały uwagę i reagowały na różne odgłosy związane z wykonywanymi przez nie czynnościami zawodowymi, np. na telefony, i ich uwaga częściej była bardziej rozproszona niż w mieszkaniach.

Czynności i prace wykonywane przez respondentów w czasie wywiadu na ogół bardzo przeszkadzają ankierom w ich pracy. Natomiast u różnych respondentów sprawa ta wygląda rozmaicie. Czynności, które wykonują oni w domu, takie jak: sprzątanie,

gotowanie, zabawianie i pilnowanie małych dzieci, szycie, szykowanie posiłków itp., są częstokroć wykonywane przez nich mechanicznie i badana osoba może spokojnie myśleć o odpowiedziach na zadawane jej pytania. Oczywiście nie jest to regułą. Na ogół ankierzy twierdzili, że prace wykonywane przez respondentów w trakcie wywiadu powodowały, iż rozmowa była przerywana, przedłużała się, a badany był rozproszony, roztrącony i mówił nie na temat. Oto charakterystyczna uwaga ankiera ze Złoczewa: „Z tego względu, że wywiad odbywał się w kuchni i przy wykonywaniu zajęć domowych [respondentka kobieta lat 41 gotowała obiad], miał charakter zbyt mało oficjalny, co powodowało nadmiar wypowiedzi nie na temat”. (Respondentka podawała studentowi różne przepisy kulinarne i radziła, jak ma się odżywiać.)

Z pewnością natomiast można stwierdzić, że czynnikiem utrudniającym wywiad obu rozmówcom były czynności zawodowe wykonywane przez respondentów w ich miejscach pracy. Załatwianie interesantów, przyjmowanie telefonów, wydawanie poleceń, mierzenie klientce sukienki przez krawcową, prowadzenie ciężarówki przez szofera czy plombowanie zębów pacjentowi przez respondenta-dentystę o wiele bardziej absorbowały uwagę badanych niż mechaniczne wykonywanie nieskomplikowanych zajęć domowych.

Dotychczasowe rozważania można podsumować następująco:

1. Jak wynika z doświadczeń ankierów, wygląd miejsca wywiadu oraz te czynniki, które określiliśmy wspólną nazwą warunków zewnętrznych, mogą — chociaż nie muszą — oddziaływać w określony sposób na obu rozmówców.

2. Wydaje się, że wygląd miejsca rozmowy i warunki, w jakich przebiega wywiad, silniej oddziałują na ankiera niż na respondenta. Związane jest to z faktem, że mieszkanie i miejsce pracy badanego są dla ankiera miejscem na ogół nie znanym i obcym. Tak więc ankier — a nie respondent — musi przystosować się do tego otoczenia i warunków, w jakich się znalazł. Przystosowanie to może być szczególnie trudne dla tych zwłaszcza

ankieterów, którzy sami pochodzą lub żyją w innych środowiskach społecznych niż badane przez nich osoby⁸.

3. Różne wyróżnione przez nas czynniki składające się na wygląd i warunki zewnętrzne wywiadu mogą wpływać na ankierów i na respondentów w odmienny sposób w zależności od miejsca rozmowy i od różnych cech społecznych i psychicznych poszczególnych ankietujących i badanych. Trudno jest przewidzieć, kiedy te oddziaływania mogą być silniejsze, a kiedy słabsze. Można tylko stwierdzić, że np. nieporządek w mieszkaniach badanych bardziej raził tych ankierów, którzy byli przyzwyczajeni do czystości we własnych domach, niż nieporządek w miejscach pracy respondentów. Dla pewnych respondentów, np. dla kobiet — matek lub żon — odgłosy życia domowego i rodzinnego, na które niekiedy reagowały emocjonalnie (np. na płacz dziecka), mogły mieć większy wpływ w mieszkaniu niż hałasy w miejscu pracy. Natomiast dla ludzi aktywnych zawodowo, przejmujących się swoją pracą czy zajmujących stanowiska kierownicze większe znaczenie miały wszelkiego rodzaju hałasy w miejscu pracy niż w domu. Okazało się także, że prace wykonywane przez respondentów w czasie wywiadu prowadzonego w mieszkaniu na ogół mniej absorbują uwagę badanych niż wykonywane przez nich czynności zawodowe w pracy — natomiast w obu tych miejscach w równym stopniu denerwują one bardziej wrażliwych ankierów.

4. Miejsca „neutralne”, takie jak kawiarnia czy park, mogą w równym stopniu rozpraszać uwagę ankiera, co i badanego.

IV. Miejsce przeprowadzania wywiadów w Polsce na przykładzie kilkunastu badań

Powstaje pytanie, jakie rodzaje miejsca wywiadu występują w różnych badaniach przeprowadzanych aktualnie w Polsce. W tabeli 1 przedstawiliśmy dane uzyskane w kilkunastu różnia-

⁸ Charakterystyczne jest np. to, że właśnie ankierzy-studenci w ankietach do ankiera stosunkowo często zwracali uwagę na zaduch, brud itp. panujące w domach na wsi lub też u respondentów o bardzo niskim

cych się między sobą badaniach, w których uzyskano informacje co do miejsca przeprowadzania rozmów⁹.

Na podstawie tabeli 1 można sformułować następujące uwagi i wnioski:

1. Ogółem procent wywiadów przeprowadzonych w mieszkaniach prywatnych wynosi 78,5; w miejscach pracy — 17,2; w „kawiarniach” — 2,8 i w „parku” — 1,5. W większości analizowanych badań wywiady przeprowadzane były zatem prawie wyłącznie w mieszkaniach prywatnych respondentów (procent takich rozmów we wszystkich badaniach poza dwoma wymienionymi w pierwszej kolejności badaniami w Łodzi, gdzie wynosił około 30, oraz we Włocławku (1,1) waha się od 67 do 99). Jest to zrozumiałe, ponieważ na ogół ankierzy otrzymują prywatne adresy respondentów i właśnie w mieszkaniach — zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na wsi — najłatwiej jest im zastać wybrane do badań osoby.

2. W rozmaitych badaniach jednolitość miejsca rozmowy zachowana jest w niejednakowym stopniu, a różnice są pod tym względem duże.

3. Największą jednolitość miejsca wywiadu można obserwować przede wszystkim:

a) w takich badaniach, podczas których ankierzy mieli wyraźnie zalecone, aby umawiać się na rozmowę w jakimś określonym miejscu (w mieszkaniach prywatnych, jak w wypadku badań nad wykorzystywaniem instytucji służby zdrowia, czy też w miejscu pracy, jak np. w wypadku badań we Włocławku);

b) przede wszystkim w badaniach z próbką reprezentacyjną wszystkich mieszkańców danego miasta, miejscowości czy regio-

wykształceniu i poziomie kulturalnym. Można zatem przypuszczać, że miejsce wywiadu silniej oddziałuje na ankierów-studentów niż na innych ankierów — starszych wiekiem, żyjących w środowiskach zbliżonych do środowisk respondentów.

⁹ Jak widać, wymienione w tabeli 1 badania z rozmaitych względów znacznie różnią się między sobą. Dobór tak różniących się od siebie badań był, jak nam się wydaje, celowy, ponieważ chcieliśmy je między sobą porównać z punktu widzenia interesującego nas problemu — roli miejsca wywiadu w badaniach socjologicznych.

Miejsce przeprowadzania wywiadów socjolo

Krótka charakterystyka poszczególnych badań					
Nazwa lub typ miejscowości, w której przeprowadzono badanie	Rok i pora roku	Nazwa instytucji organizującej badania	Ogólna problematyka wywiadów	Respondenci	Ankieterzy
1	2	3	4	5	6
Łódź	1966 jesień	Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych	„Konsumpcja” kulturalna, czytelnictwo literatury pięknej itp.	Pracownicy umysłowi różnych zawodów z wyższym wykształceniem	Studenci socjologii obojga płci. Płatni
Łódź	1967 wiosna	Uniwersytet Łódzki	Opinie lekarzy o swoim zawodzie	Lekarze	Studenci socjologii i socjologowie obojga płci. Płatni
Łódź	1968 wiosna	Zakład Organizacji Ochrony Zdrowia Akademii Medycznej	Korzystanie z instytucji służby zdrowia w Polsce	Próbka reprezentacyjna ludności całego miasta	Różni — nie-studenci. Tylko kobiety. Płatni
Kraków	1968 jesień	Instytut Nauki Kultury Fizycznej	Czas wolny mieszkańców wielkich miast	Próbka reprezentacyjna	Różni — studenci i niestudenci obojga płci. Płatni
Piotrków Trybunalski	1969 jesień	Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, RSW Prasa	Czytelnictwo prasy	Próbka reprezentacyjna	Studenci socjologii obojga płci. Płatni

Tabela 1

gicznych w różnego typu badaniach

Zalecenie w instrukcji przeprowadzania wywiadów w jednym określonym miejscu	Miejsce wywiadu									
	Ogółem		Mieszkanie prywatne respondenta		Miejsce pracy respondenta		Kawiarnia, restauracja, bar itp.		Park, ogródek, łąka itp.	
	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%
7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Nie było zalecenia										
Nie było zalecenia	632	100,0	195	30,8	384	68,5	53	7,7		
Było zalecenie: mieszkanie	118	100,0	38	31,6	75	64,4	5	4,0		
Nie było zalecenia	228	100,0	225	98,7	3	1,3				
Nie było zalecenia	878 ^a	100,0	847	96,5			31 ^b	3,5		
Nie było zalecenia	287	100,0	277	96,8	8	2,8	2	0,7		

Krótka charakterystyka poszczególnych badań					
Nazwa lub typ miejscowości, w której przeprowadzono badanie	Rok i pora roku	Nazwa instytucji organizującej badania	ogólna problematyka wywiadów	Respondenci	Ankieterzy
1	2	3	4	5	6
Wsie w woj. łódzkim	1968 wiosna	Akademia Medyczna	Korzystanie z instytucji służby zdrowia w Polsce	Próbka reprezentacyjna	Różni. Tylko kobiety. Płatni

a Z badań prowadzonych w Krakowie uzyskano tylko informacje, czy wywiady były przeprowadzone w mieszkaniu respondenta, czy poza nim.

nu, a nie w badaniach z wybranymi kategoriami respondentów (zwłaszcza inteligencji i pracowników umysłowych);

c) w mniejszych miastach, osiedlach i zwłaszcza na wsi; wybór miejsca na rozmowę jest tam z konieczności o wiele bardziej ograniczony niż w wielkim mieście choćby ze względu na brak odpowiednich instytucji — miejsc pracy respondentów, gdzie można umawiać się na rozmowę, oraz kawiarni, restauracji itp.;

d) w badaniach przeprowadzanych wczesną wiosną, jesienią lub zimą (np. badania w województwie łódzkim), podczas których trudno było przeprowadzać rozmowy w ogródku czy w parku itp.; charakterystyczne jest, że np. w lipcu procent wywiadów na świeżym powietrzu — zwłaszcza np. w Pajęcznie — był dość wysoki (10,1)¹⁰.

4. Największe zróżnicowanie miejsca przeprowadzania wywiadu można obserwować w dwóch badaniach łódzkich: z różny-

¹⁰ Można tu również dodać, że pora roku i pogoda mają również wpływ na obecność podczas wywiadu osób trzecich.

ciąg dalszy tab. 1

Zalecenie w instrukcji przeprowadzania wywiadów w jednym określonym miejscu	Miejsce wywiadu									
	Ogółem		Mieszkanie prywatne respondenta		Miejsce pracy respondenta		Kawiarnia, restauracja, bar itp.		Park, ogródek, łąka itp.	
	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%	liczby absolutne	%
7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Było zalecenie: mieszkanie	288	100,0	284	98,6	4	1,4				
Razem	3568	100,0	2794	78,5	616	17,2	101	2,8	57	1,5

b W tych 31 wywiadach przeprowadzonych w kawiarni znajduje się również kilka rozmów, które odbywały się w miejscu pracy respondenta.

mi kategoriami pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem oraz z lekarzami. W obu tych badaniach ankieterom zostawiono „wolną rękę” co do wyboru miejsca rozmowy. Niektórzy ankieterzy umawiali się z respondentami telefonicznie, inni szli od razu do instytucji, gdzie spodziewali się ich zastać. W obu tych wypadkach charakterystyczne dla polskich stosunków panujących w instytucjach zatrudniających pracowników umysłowych jest to, że respondenci-inteligenci chętnie sami zapraszali lub też godzili się na propozycję, aby wywiad odbył się w miejscu ich pracy i często w godzinach służbowych.

5. Z przeprowadzonych analiz wynika, że nawet w wielkich miastach, takich jak Łódź czy Kraków, stosunkowo mało wywiadów (do 8,0% w Łodzi) odbyło się w kawiarniach, restauracjach, barach itp. Okazało się również, że w małych miasteczkach i na wsiach, gdzie można było umawiać się na rozmowę w ogródku, na podwórzu, w parku itp., z możliwości tej (poza Pajęcznem) korzystano bardzo rzadko. Wynika stąd, że w Polsce przeprowadza

się wywiady przede wszystkim w dwóch miejscach: w mieszkaniach respondentów i w instytucjach, gdzie są oni zatrudnieni¹¹.

6. Temat i problematyka wywiadu, rodzaj firmującej czy organizującej badania instytucji oraz takie cechy ankietowanych, jak płeć, oraz fakt, czy są oni studentami i czy pracują za wynagrodzeniem bądź bezpłatnie na praktykach uczelnianych — nie mają wpływu na to, gdzie odbyło się spotkanie badającego z badanym.

Interesowało nas również — jeśli wywiad odbywał się w mieszkaniu prywatnym — gdzie respondenci zapraszali ankietę (do kuchni czy do pokoju). Dane ilustrujące tę sprawę przedstawione są w tabeli 2.

Na podstawie tabeli 2 można sformułować następujące uwagi i wnioski:

1. Zdecydowana większość, prawie $\frac{3}{4}$ ogółu wywiadów przeprowadzanych w mieszkaniach, odbywała się w pokojach, ale prawie co czwarty respondent rozmawiał z ankietą w kuchni. Procent wywiadów, które odbyły się w mieszkaniach jednoizbowych, dochodzi do 4.

2. Pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem przyjmują socjologów wyłącznie w pokojach (poza dwoma wyjątkami). W badaniach z próbką ludności całego miasta lub rejonu — gdzie respondentami są również pracownicy fizyczni, rolnicy oraz ludzie posiadający niższe wykształcenie — procent wywiadów przeprowadzanych w kuchni znacznie wzrasta i waha się od 11 do 55.

3. Procent rozmów, które miały miejsce w kuchni, najniższy jest w wielkich miastach, jak Kraków (11,0) czy Łódź (18,7), a najwyższy na wsi (54,6) oraz w małych miasteczkach i osiedlach, takich np. jak Pajęczno (gdzie wynosi 53).

Można zatem przypuszczać, że pracownicy umysłowi i w ogóle mieszkańcy większych miast przyjmują ankietę głównie w

¹¹ W związku z powyższym warto przypomnieć cytowaną na stronie naszego artykułu uwagę z podręcznika dla ankietowanych OBOP, na temat starania się o znalezienie „neutralnego” terenu na rozmowy. Jak się okazuje, zalecenie takie jest bardzo trudne do wykonania nie tylko na wsi w okresie jesienno-zimowym, lecz nawet w wielkim mieście, gdzie tylko stosunkowo bardzo niewielu respondentów umawiało się na spotkanie w lokalach publicznych.

Tabela 2
Rodzaj pomieszczenia, w którym przeprowadzane były wywiady w prywatnych mieszkaniach respondentów, na przykładzie różnych badań

Ogólna nazwa i skrótkowe określenie charakteru badania	Ogółem		Pokój		Kuchnia		„Jedna izba” ^b	
	I. a.	%	I. a.	%	I. a.	%	I. a.	%
Łódź — wywiady z inteligentami	195	100,0	193	99,0	2	1,0		
Łódź — wywiady z lekarzami	38	100,0	38	100,0				
Łódź — wywiady socjomedyczne (próbka)	225	100,0	144	64,0	42	18,7	39	17,3
Kraków — wywiady na temat wolnego czasu (próbka)	847	100,0	754	89,0	93	11,0	23	8,3
Piotrków — wywiady na temat czytelnictwa prasy (próbka)	277	100,0	181	65,4	73	26,3		
Łęczyska — zagadnienia struktury społecznej, fabryki w mieście i inne (próbka)	390	100,0	317	82,0	73	18,0		
Pajęczno — problemy struktury społecznej, miasta i inne (próbka)	266	100,0	125	47,0	141	53,0		
Złoczew — (respondenci dobierani według różnych tematów)	69	100,0	52	75,3	15	21,7	2	3,0
Miasta w woj. łódzkim — wywiady socjomedyczne (próbka)	201	100,0	82	40,8	90	44,8	29	14,4
Wsie w woj. łódzkim — wywiady socjomedyczne (próbka)	284	100,0	112	39,4	155	54,6	17	6,0
Wszystkie wymienione wyżej badania ogółem	2792	100,0	1998	72,0	684	24,1	110	3,9

a Dokładniejsze nazwy i informacje o badaniach przedstawione są w tabeli 1. Badania socjomedyczne to badania AM prowadzone nad wykorzystaniem instytucji służby zdrowia.

b Określenie „jedna izba” oznacza, że wywiad odbywał się w mieszkaniu, które składało się tylko z jednego pomieszczenia i było jednocześnie pokojem i kuchnią. W badaniach w Pajęcznie wywiady przeprowadzone w „jednej izbie” włączono do grupy wywiadów w kuchni.

pokojach, ponieważ: 1. Mają lepsze warunki mieszkaniowe (posiadają co najmniej dwie izby — pokój i kuchnię — przy czym pokój również w zimie jest ogrzewany) niż pracownicy fizyczni i respondenci z małych miasteczek i ze wsi. 2. Pracownicy umysłowi postępują według nie pisanego wzoru obowiązującego w środowiskach inteligentnych i wielkomiejskich, wedle którego obcego przybysza prosi się raczej do pokoju. (Można sądzić również, że częściej niż inni traktują oni ankietera jako gościa, a nie jak np. jakiegoś interesanta, którego można „załatwić” w kuchni¹².) Natomiast w małych społecznościach lokalnych, zwłaszcza na wsi, całe życie rodzinne i towarzyskie skupia się przede wszystkim w kuchni, gdzie również proszono i socjologów.

Fakt, czy wywiad odbywa się w mieszkaniu jednoizbowym, w kuchni czy w pokoju, jest interesujący nie tylko ze względu na folklor wywiadu, ale również trzeba go brać pod uwagę, kiedy rozpatruje się wpływ poszczególnych elementów sytuacji wywiadu na odpowiedzi respondentów. Stwierdzono bowiem, że osoby trzecie najczęściej asystują respondentom w mieszkaniach jednoizbowych, co jest zrozumiałe ze względu na to, iż mieszkający razem członkowie rodziny nie mogą wyjść do innego pomieszczenia. Zaobserwowano także, że osoby trzecie częściej towarzyszą badanym, jeśli wywiad odbywa się w kuchni, niż kiedy ankietera przyjmowano w pokoju. Tak np. we wspomnianych już badaniach nad wolnym czasem przeprowadzanych na próbie reprezentacyjnej mieszkańców Krakowa wynikło, iż osoby trzecie w ogóle uczestniczyły w 43% wywiadów przeprowadzanych w tym mieście — procent osób postronnych w rozmowach, które odbywały się w pokoju, wynosi 41, a w kuchni — 66.

Jest to zrozumiałe nie tylko z tego względu, że kuchnia, o czym już pisaliśmy, była częstokroć najcieplejszym pomieszczeniem w danym mieszkaniu i miejscem koncentracji życia rodzinnego. W kuchni znajdują się zwykle takie sprzęty i rzeczy, jak np. kredens z talerzami, spiżarka z jedzeniem, garnki itp. Rzeczy te są często potrzebne i używane przez różnych członków

¹² Por. Lutyńska, *Ankieta dla ankietera...*, [w:] *Analizy i próby...*, t. II, 1968, s. 197.

rodziny badanego, a zwłaszcza przez kobiety. Zarówno respondenci, jak i osoby trzecie przebywające w kuchni częściej niż w pokoju wykonywały również rozmaite czynności domowe, jak np. gotowanie, obieranie jarzyn, zmywanie naczyń itp. Przy interpretacji tego faktu (tj. częstszej obecności osób trzecich w kuchni niż w pokoju) trzeba mieć również na uwadze i to, że w środowiskach robotniczych i wiejskich, gdzie więcej jest mieszkań jednoizbowych i ankieterzy częściej byli zapraszani do kuchni, więcej jest dzieci i same rodziny respondentów są liczniejsze niż w środowiskach inteligentnych.

V. Miejsce wywiadu i osoby trzecie¹³ (Na przykładzie analizy wywiadów prowadzonych w Łodzi z pracownikami umysłowymi z wyższym wykształceniem¹⁴)

Miejsce wywiadu jest ściśle związane z zagadnieniem osób trzecich. Są to dwa elementy społecznej sytuacji wywiadu, które bardzo często występują razem i wzajemnie na siebie wpływają. Tabele 3, 4 i 5 wskazują na różne związki występujące między miejscem wywiadu a osobami trzecimi. Dane zawarte w tych tabelach pochodzą z badań przeprowadzanych w Łodzi z pracownikami umysłowymi z wyższym wykształceniem.

Na podstawie tabel 3, 4 i 5 można sformułować następujące uwagi i wnioski:

¹³ Problemem osób trzecich zajmowaliśmy się w III tomie *Analiz i prób...*, por. Lutyńska, *Osoby trzecie...*, [w:] *Analizy i próby...*, t. III, 1970, s. 133. Uwagi znajdujące się w tej części artykułu (zwłaszcza w punktach 1, 2, 3 i 4 po tabeli 6) nawiązują do wyników badań nad osobami trzecimi przedstawionych w tamtym opracowaniu.

¹⁴ Badania były prowadzone w Łodzi w r. 1966 w ramach OBOP pod kierunkiem K. Kądzelskiej. Respondentami byli pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem — mężczyźni i kobiety — w różnym wieku i posiadający różne zawody. Przeprowadzono 632 wywiady. Badania dotyczyły jednego problemu — udziału inteligencji łódzkiej w życiu kulturalnym. Por. K. Kądzelska, *Aktywność kulturalna inteligencji łódzkiej*, Warszawa 1970; por. także Lutyńska, *Ankieta do ankietera...*, [w:] *Analizy i próby...*, t. II, 1968, s. 189 i dalsze.

Tabela 3

Miejsce przeprowadzania wywiadu i obecność osób trzecich

Osoby trzecie	Ogółem		Mieszkanie		Miejsce pracy		Kawiarnie	
	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%
Rodzina respondenta	62	10,0	60	30,7	2	0,6		
Osoby spoza rodziny („obcy”)	115	18,0	4	2,1	107	27,8	4	7,2
Nie było osób trzecich	455	72,0	131	67,2	275	71,6	49	92,8
Razem	632	100,0	195	100,0	384	100,0	53	100,0

Tabela 4

Miejsce przeprowadzania wywiadu a ilość obecnych przy rozmowie osób trzecich (Dotyczy tylko wywiadów przeprowadzonych w obecności osób postronnych)

Ilość osób trzecich	Ogółem		Mieszkanie		Miejsce pracy		Kawiarnie	
	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%
1 osoba	90	50,8	45	70,3	43	39,5	2	50,0
2 osoby	46	26,0	15	23,4	30	27,5	1	25,0
3 i więcej osób	41	23,2	4	6,3	36	33,0	1	25,0
Razem	177	100,0	64	100,0	109	100,0	4	100,0

1. W badaniach łódzkiej inteligencji procent wszystkich wywiadów, w których brały udział osoby trzecie, wynosi 28,0¹⁵. W mieszkaniach w obecności osób postronnych przeprowadzono 32,8% wszystkich rozmów, a w miejscach pracy — 28,4% (tabela 3). Tak więc różnica między odsetkiem obecności osób trzecich

¹⁵ W badaniach łódzkiej inteligencji ogólny procent wywiadów przeprowadzonych w obecności osób trzecich (28,0) jest — w porównaniu z procentami rozmów, które odbyły się w asyście innych w większości badań w Polsce (46,1) — bardzo niski. Por. Lutyńska, *Osoby trzecie...*, [w:] *Analizy i próby...*, t. III, 1970, s. 150.

Tabela 5

Miejsce przeprowadzania wywiadu a wtrącanie się do rozmowy osób trzecich. (Dotyczy tylko tych wywiadów, które były przeprowadzane w obecności osób postronnych)

Osoby trzecie	Ogółem		Mieszkanie		Miejsce pracy		Kawiarnie	
	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%
Wtrącały się do rozmowy	75	42,4	36	56,2	39	35,8		
Nie wtrącały się	102	57,6	28	43,8	70	64,2	4	100,0
Razem	177	100,0	64	100,0	109	100,0	4	100,0

w wywiadach przeprowadzanych w mieszkaniach i w miejscach pracy jest bardzo mała (wynosi 4,4%).

2. Dane z tabeli 3 wskazują również, że w domach prywatnych respondentom towarzyszyli przede wszystkim członkowie ich rodziny (a w daleko mniejszym stopniu znajomi i sąsiedzi), a w miejscu pracy — „obcy” (tj. koledzy, podwładni, zwierzchnicy, interesanci, klienci itp.). Wniosek ten jest bardzo istotny z tego względu, iż jak zostało stwierdzone we wcześniejszych badaniach nad wpływem osób trzecich na odpowiedzi badanych, respondenci na pewne pytania odpowiadają inaczej przy członkach rodziny, a inaczej przy „obcych” — ludziach nie związanych z nimi żadnym pokrewieństwem.

3. Z tabeli 4 wynika, że ilość osób trzecich obecnych przy wywiadzie jest procentowo biorąc wyższa w instytucjach niż w mieszkaniach. (W domach inteligentów łódzkich w trakcie wywiadów w 70,3% przypadków była obecna tylko jedna osoba, a w 29,3% — dwie lub więcej osób. W miejscach pracy — analogiczne procenty wynoszą 39,5 i 60,5%.) Jest to również wniosek ważny dla praktyki badań terenowych. We wspomnianych już badaniach nad osobami trzecimi stwierdziliśmy bowiem, że większa ilość osób różniących się między sobą płcią, wiekiem, stosunkiem do respondentów itp. bardziej przeszkadza w rozmowie i bardziej wpływa na odpowiedzi niż obecność tylko jednego człowieka.

4. Na podstawie tabeli 5 można powiedzieć, że osoby trzecie częściej wtrącają się do rozmowy w mieszkaniach (56,2%) niż w miejscach pracy (35,8%). Jest to między innymi związane z faktem, iż członkowie rodziny respondenta w domu bardziej niż osoby postronne w instytucjach czują się zobowiązani do niesienia respondentowi pomocy, prostowania jego wypowiedzi itp. Włączanie się osób trzecich do rozmowy może mieć oczywiście duży wpływ na odpowiedzi respondenta.

Należy pamiętać, iż przedstawione uwagi i wnioski są słuszne w odniesieniu do wywiadów z inteligentami prowadzonych w Łodzi. Wydaje się jednak, że można je uogólnić na wszystkie badania prowadzone w wielkich miastach w środowiskach pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem.

Rozważania na temat związków miejsca wywiadu z obecnością osób trzecich można podsumować następująco: Jeśli chodzi o obecność osób trzecich w ogóle, to fakt, gdzie odbywa się wywiad, nie ma prawie żadnego znaczenia. Natomiast fakt ten ma znaczenie, jeśli bierzemy pod uwagę ilość osób trzecich, ich włączanie się do rozmowy i to, kim one są dla respondenta. Okazuje się wówczas, że mniej odpowiednim miejscem do przeprowadzenia rozmowy ze względu na ilość obecnych osób jest instytucja, a ze względu na włączanie się — dom. Należy również pamiętać, że oddziaływanie osób postronnych w mieszkaniach (rodziny) może być zupełnie inne niż wpływ „obcych” w miejscu pracy.

VI. Wybór miejsca wywiadu a niektóre cechy respondentów — pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem

W badaniach inteligentów łódzkich ankieterzy umawiali się na wywiady z respondentami albo telefonicznie, albo szukali ich w miejscach pracy, lub też szli pod wskazane adresy do mieszkań prywatnych¹⁶. Zasadniczo o wyborze miejsca na spotkanie decy-

¹⁶ W badaniach tych ankieterzy mieli podane nie nazwiska respondentów, ale pewne dane demograficzne zawodowe, według których mieli sobie sami dobrać informatorów. Niektórym ankieterom wygodniej było chodzić

dował sam respondent. Można tylko przypuszczać, że w tych wypadkach, kiedy ankieter przychodził do instytucji, wybrane do badań osoby częstokroć zaskoczone propozycją rozmowy częściej (niż gdyby student przyszedł do nich do domu) godziły się na to, aby wywiad odbył się w ich miejscu pracy. Mimo tego zastrzeżenia wydawało się celowe sprawdzić, czy istnieją jakieś zależności między miejscem przeprowadzania wywiadu a takimi cechami badanych osób, jak płeć, wiek, stanowisko i zawód. Zależności te przedstawiają się następująco:¹⁷

miejsce wywiadu (mieszkanie, praca, kawiarnia) a:

płeć respondenta (M, K): $\chi^2 = 6,2$; $T = 0,03$; $0,05 > p > 0,01$;

wiek respondenta (grupy wieku: do 34 lat, 34—49, 50 lat i więcej): $\chi^2 = 6,5$; $T = 0,07$; $p > 0,10$;

stanowisko respondenta (kierownicze, niekierownicze): $\chi^2 = 16,8$; $T = 0,1$; $p > 0,001$;

zawód respondenta (inżynierowie, lekarze, „urzędnicy”, „inni”¹⁸): $\chi^2 = 167,8$; $T = 0,3$; $p < 0,001$.

Jak się zatem okazało, zależności te — poza zależnością między miejscem wywiadu a wiekiem — są istotne statystycznie. Współzależności (mierzone za pomocą współczynnika T) między miejscem wywiadu a płcią i wiekiem respondentów są bardzo słabe; silniejsze są one w przypadku miejsca i stanowiska, a najsilniejsze w przypadku miejsca i zawodu.

Badając zagadnienie wyboru miejsca wywiadu przez respon-

bezpośrednio do różnych instytucji i prosić wybrane osoby o zgodę na rozmowę w dowolnie wybranym przez nich czasie i miejscu.

$$^{17} T = \sqrt{T^2}; T^2 = \frac{\varphi^2}{\sqrt{(s-1)(t-1)}}, \text{ gdzie } \varphi^2 = \frac{\chi^2}{N}, \chi^2 = \sum \frac{(fo - fe)^2}{fe}$$

$(s-1)(t-1)$ = liczba stopni swobody. Por. M. J. Hagood, D. O. Price, *Statistics for Sociologists*, Nowy Jork 1952.

¹⁸ W łódzkich badaniach nad konsumpcją kulturalną pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem znaleźli się respondenci o bardzo różnych zawodach — por. tabela 6. Do analiz przedstawionych w tej i w następnej części artykułu zostali oni podzieleni na 4 grupy zawodowe: inżynierowie, lekarze, „urzędnicy” (do których poza pracownikami administracyjnymi zaliczono także prawników) oraz „inni” (zaliczono tu pracowników naukowych, nauczycieli, dziennikarzy, kilku artystów itp.).

dentów charakteryzujących się różnymi cechami sporządziliśmy kilkanaście tabel i dokonaliśmy szeregu obliczeń. Ze względu na brak miejsca w niniejszym artykule możemy zamieścić tylko jedną z tych tabel. Wnioski wypływające ze wszystkich przeprowadzonych analiz na temat związków między miejscem wywiadu a wybranymi cechami respondentów oraz płcią ankierów przedstawimy w sposób skrótowy w kilku punktach.

1. Z przeprowadzonych analiz wynika, iż procentowo biorąc z mężczyznami częściej niż z kobietami rozmawiano w miejscach pracy i w kawiarniach; a z kobietami częściej niż z mężczyznami — w mieszkaniach prywatnych. Jest to zrozumiałe ze względu na role społeczne i tradycyjny podział obowiązków rodzinnych i domowych wynikające z podziału na płeć.

2. Heterogenność między płcią badanych i badających wystąpiła w mieszkaniu i w kawiarni — przy czym do domu respondenci-mężczyźni częściej zapraszali ankierki niż ankierów, a spotkania w kawiarniach respondenci-kobiety częściej wyznaczały studentom niż studentkom. Homogenność płci obu uczestników wywiadu wystąpiła wtedy, kiedy rozmowa odbywała się w miejscu pracy.

3. Procentowo biorąc najwięcej wywiadów w mieszkaniach oraz w kawiarniach przeprowadzono z ludźmi w wieku do lat 34 oraz z respondentami najstarszymi wiekiem (powyżej 50 roku życia), a w miejscach pracy z badanymi w wieku lat 35—49. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że respondenci w wieku lat 35—49 — a więc w okresie największej aktywności zawodowej — chętniej niż badane osoby starsze i młodsze wiekiem umawiali się z ankierami w miejscach swojej pracy.

4. W mieszkaniach i w kawiarniach z ankierami umawiali się częściej respondenci zajmujący w swoich zawodach stanowiska kierownicze niż ci, którzy żadnych funkcji kierowniczych nie pełnili. Badani zajmujący stanowiska wykonawcze spotykali się z socjologami raczej w domach prywatnych niż w instytucjach państwowych. Związane jest to prawdopodobnie z faktem że prawie wszyscy kierownicy mieli w miejscu swego zatrudnienia

osobne pokoje do pracy, gdzie może nieraz czuli się swobodniej niż np. w ciasnym mieszkaniu.

5. Wystąpiły bardzo duże różnice w związkach między miejscem wywiadu a zawodem respondentów. Wydaje się, iż warto przedstawić dość szczegółowe dane informujące o tym, gdzie respondenci różnych profesji przyjmowali ankierów.

Z tabeli 6 wynika, że w mieszkaniach najczęściej rozmawiali ze studentami respondenci — lekarze i urzędnicy; w miejscach pracy — inżynierowie i nauczyciele, w kawiarni — dziennikarze. Różnice są w tym wypadku duże — wynoszą nawet więcej niż 50 punktów procentowych. Tak np. procent wywiadów przeprowadzonych w mieszkaniach ogółem wynosi 30,8; wśród respondentów-inżynierów — tylko 9,5, a wśród zbadanych lekarzy — aż 66,0. Procent wywiadów przeprowadzonych ze wszystkimi respondenciami w miejscach pracy wynosi 60,8; z inżynierami — 87,5, z nauczycielami — 83,5, z lekarzami — 26,6 itd.

Pewne z tych różnic należy wiązać z tym, że — o czym już była mowa poprzednio — niektórym ankierom łatwiej było dobierać sobie odpowiednich respondentów w miejscu pracy niż w mieszkaniach. Wydaje się jednak, że przynajmniej część z nich można tłumaczyć charakterem pracy osób zaliczonych do poszczególnych kategorii zawodowych i typem instytucji, w której przeprowadzano wywiady. Warto przykładowo wymienić kilka spraw, które, jak przypuszczamy, mogą choć częściowo wyjaśnić kwestię, dlaczego np. inżynierowie, pracownicy nauki lub nauczyciele wybierali na rozmowę przede wszystkim miejsce swojej pracy.

a) Dobre warunki do rozmowy — cisza, spokój, możliwość odizolowania się od innych. Tak np. pracownikom naukowym na ogół łatwiej było w swoich miejscach pracy znaleźć jakiś odosobniony kąt niż np. urzędnikom w biurach, siedzącym przez 8 godzin dziennie po kilku w jednym pomieszczeniu. Związane jest to zarówno z tym, że część badanych pracowników naukowych posiadało samodzielne gabinety, a znów w pokojach, gdzie pracowało kilka osób razem, nie wszyscy zawsze byli obecni, ponieważ niektórzy z nich prowadzili np. zajęcia dydaktyczne.

b) Nienormowany czas pracy, swoboda w dysponowaniu swoją

Zawód respondenta

Rodzaj miejsca wywiadu	Ogółem		Inżynierowie		Lekarze		Urzędnicy	
	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Mieszkanie	195	30,8	18	9,5	72	66,0	50	57,0
Miejsce pracy	384	60,8	168	87,5	29	26,6	32	37,3
Kawiarnie	53	8,4	6	3,0	8	7,4	5	5,7
Razem	632	100,0	192	100,0	109	100,0	87	100,0

osobą w godzinach służbowych, stopień przestrzegania w danej instytucji przepisów dyscypliny pracy. Nienormowany dzień pracy mają na ogół pracownicy naukowci, dziennikarze, prawnicy, niektórzy inżynierowie zatrudnieni w placówkach inspekcyjnych oraz częściowo nauczyciele. Z tymi ostatnimi ankietery rozmawiali stosunkowo często w pokojach nauczycielskich w czasie tzw. okienek między lekcjami lub po zakończeniu pracy. Charakterystyczny wydaje się z tego punktu widzenia fakt, że urzędnicy stosunkowo rzadko umawiali się na rozmowy w miejscach pracy. Prawdopodobnie chodziło o to, że w administracji bardziej niż gdzie indziej przestrzega się formalnych przepisów dyscypliny pracy. Z naszych danych wynika również, że inżynierom nie stawiano w ich instytucjach widocznie żadnych przeszkód, skoro tak często odrywali się oni od pracy, aby porozmawiać z ankietery. Można tu dodać, że wielu respondentów-inżynierów pracowało w biurach konstrukcyjnych, a nie w zakładach przemysłowych.

c) Rodzaj i intensywność pracy w danej instytucji. Z tabeli 6 wynika, że najrzadziej w miejscach pracy umawiali się ze studentami-ankieterami lekarze. Można to tłumaczyć intensywnością pracy w instytucjach służby zdrowia i na ogół niedogodnymi warunkami do rozmowy w takich instytucjach, jak szpitale, przychodnie itp. (np. wzywanie do chorych, niecierpliwiący się w kolejce pacjenci itd.).

d) Stosunki międzyludzkie w danej instytucji i atmosfera pra-

Tabela 6

a miejsce wywiadu

Pracownicy		Pracownicy naukowci		Nauczyciele		Dziennikarze		Pozostali	
l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%	l. a.	%
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	39,2	22	27,7	7	11,5	6	13,3		
25	49,1	47	59,8	51	83,5	25	55,5	7	87,5
6	11,7	10	12,5	3	5,0	14	31,2	1	12,5
51	100,0	79	100,0	61	100,0	45	100,0	8	100,0

cy. Fakt, że urzędnicy rzadziej niż inni respondenci umawiali się na wywiady w swoich miejscach pracy, jak się wydaje, można tłumaczyć tym, że w niektórych przynajmniej biurach bardziej niż w innych instytucjach panuje atmosfera wzajemnej kontroli i interesowania się sprawami osobistymi zarówno swoich kolegów, jak i podwładnych i zwierzchników. Czasem pracownicy biurowi mogli np. obawiać się, że ich rozmowa z ankietery na terenie miejsca pracy może wzbudzić zainteresowanie pracujących tam osób, a nawet być powodem jakichś przykrości — np. wywołać niezadowolenie szefa.

e) Nawyki zawodowe. Przykładem postępowania według pewnych nawyków zawodowych może być fakt, że dziennikarze umawiali się z respondentami najczęściej w kawiarniach czy cukierniach. Z racji wykonywanego zawodu są oni bowiem przyzwyczajeni do załatwiania różnych spraw w lokalach tego typu.

Rozważania zawarte w niniejszej części artykułu można podsumować następująco: Z badań prowadzonych w Łodzi wśród pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem wynikało, że związek między wyborem miejsca wywiadu a takimi cechami demograficznymi respondentów, jak płeć i wiek — jest minimalny (a w wypadku wieku w ogóle właściwie go nie ma). Natomiast istnieją dość silne zależności między miejscem wywiadu a cechami zawodowymi badanych osób, takimi jak rodzaj wykonywanego zawodu i zajmowane stanowisko. Związane jest to przede wszystkim z charakterem pracy poszczególnych respondentów oraz z ty-

pem instytucji, w której są oni zatrudnieni. Wniosek ten odnosi się przede wszystkim do rozpatrywanych tutaj badań nad łódzkiemi inteligentami. Warto zresztą przypomnieć, że wszyscy respondenci w momencie przeprowadzania z nimi rozmów pracowali zawodowo. Wniosek ten może mieć także pewne znaczenie praktyczne i dla innych badań prowadzonych w środowiskach pracowników umysłowych. Należy bowiem sądzić, że respondenci posiadający wyższe studia i pracujący w swoich zawodach zawsze będą skłonni do umawiania się na rozmowy w bardzo różnorodnych miejscach, a nie np. tylko w mieszkaniu (jeśli oczywiście zostawimy im w tym zakresie zupełną swobodę). Reprezentanci pewnych kategorii zawodowych mogą preferować jeden rodzaj miejsca wywiadu, a przedstawiciele innych — do rozmowy z ankieterem będą raczej wybierali inny rodzaj miejsca.

VII. Wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów — pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem

W badaniach naszych chcieliśmy sprawdzić hipotezę, że miejsce wywiadu wywiera wpływ na odpowiedzi respondentów-inteligentów udzielane ankieterom na pytania dotyczące tzw. konsumpcji kulturalnej. Mieliśmy na względzie dwie kwestie: a) funkcjonowanie pamięci i uwagi respondentów i b) wiarygodność ich wypowiedzi. Celem naszych analiz było znalezienie odpowiedzi na dwa pytania: 1. „Czy są takie miejsca, w których respondentowi łatwiej jest odpowiadać, i takie, w których jest trudniej? Czy miejsce wywiadu wywiera zatem wpływ na mobilizację pamięci i koncentrację uwagi badanej osoby? 2. Czy miejsce wywiadu ma wpływ na skłonności respondenta do wyolbrzymiania pewnych spraw i przesady w podawaniu pewnych informacji? Czyli: czy są takie miejsca, w których respondenci mają tendencję do przedstawiania siebie wobec ankietera w świetle jak najlepszym, takie miejsca, w których starają się raczej odpowiadać zgodnie z „prawdą”, oraz takie, gdzie wolą o pewnych rzeczach nie mówić? To drugie pytanie jest, jak nam się wydaje, szczegól-

nie istotne w badaniach nad konsumpcją kulturalną prowadzonych w środowiskach inteligenckich. Z poprzednich naszych doświadczeń badawczych wynikało bowiem, że w badaniach tego typu pewien wpływ na odpowiedzi respondentów ma swoisty snobizm inteligencki, który wielu respondentom nie pozwalał przyznać się ankieterowi-studentowi do tego, że np. nie czytają książek, nie chodzą na koncerty lub do teatru itp.

Wybór pytań do analizy był sprawą trudną, ponieważ pytania były wielocłonowe i w szeregu z nich chodziło o uzyskanie opinii respondentów na temat ich upodobań literackich, teatralnych itp. Wybraliśmy 9 pytań dotyczących tylko problemu czytania różnego typu książek i bywania na koncertach symfonicznych, w muzeum i w teatrze. Pytania te można podzielić na trzy grupy.

Grupa I. Pytanie 3a: „Jeśli czytał(a) Pan(i) (w ciągu ostatniego roku) książki będące opracowaniami wydarzeń historycznych, pamiętnikami itp., to prosimy wymienić jedną lub dwie ostatnio przeczytane pozycje”. Po pytaniu tym ankieter musiał wpisać ewentualnie podany mu przez respondenta tytuł książki albo podkreślić odpowiedź: „Nie przypominam sobie”. Pytanie 4: „Która z przeczytanych w ciągu ostatnich kilku lat książek współczesnych (polskich lub obcych) wywarła na Panu(i) największe wrażenie?” Odpowiedzi: „1...”; „2. Nie było takiej książki”; „3. Trudno mi powiedzieć”.

Grupa II pytań to pytania 3/1, 3/2, 3/3 i 3/4: „Czy i jak często — przeciętnie — czytał(a) Pan(i) w ciągu ostatniego roku następujące rodzaje książek: 1. utwory literatury pięknej, np. powieść, dramat, poezję?; 2. książki będące raczej opracowaniami wydarzeń historycznych, pamiętnikami, reportażami niż literaturą?; 3. książki naukowe lub popularnonaukowe spoza swojej dziedziny zawodowej?; 4. literaturę czysto rozrywkową, np. »kryminały«?” Odpowiedzi na każde z tych pytań były podzielone na 3 części: ile danego typu książek respondent przeczytał w ciągu roku, ile w ostatnim miesiącu, a ostatnia odpowiedź brzmiała: „w ogóle w tym czasie nie czytałem”.

Grupa III pytań to pytania 12/1, 12/5 i 12/8: „Jak często był(a) Pan(i) w ciągu ostatniego roku: 1. na koncertach muzyki

poważnej?; 5. na wystawach w muzeum?; 8. w teatrze?”. Odpowiedzi skategoryzowane były następująco: „ani razu”, „raz lub dwa razy w ciągu roku”, „kilka razy w ciągu roku”, „kilka razy w miesiącu lub częściej”.

W analizach statystycznych odpowiedzi na te pytania zostały podzielone na dwie kategorie: odpowiedzi „pozytywne” i „negatywne”. W I grupie pytań odpowiedzi podzielono na te, w których respondent potrafił wymienić choć jeden tytuł książki lub nazwisko jej autora, i na te, w których nie wymienił żadnego tytułu („nie przypominam sobie”, „nie było takiej książki”, „trudno mi powiedzieć”). W II grupie pytań: respondent czytał jakąś (jedną lub kilka) książkę spomiędzy: powieści, opracowań historycznych, prac naukowych, „kryminałów” — nie czytał nic z wyżej wymienionych działów. W III grupie pytań: respondent choć jeden raz w ciągu roku był na: koncercie, w muzeum, w teatrze — nie był tam ani razu.

Rozumieliśmy, że wymienienie przez respondenta tytułów i autorów oraz oświadczenie, że jakieś książki czytał i że był w filharmonii, w muzeum itp. — niezależnie od tego, czy jest ono zgodne z rzeczywistością czy nie — świadczy o tym, że w danym miejscu osobie badanej łatwiej było przypominać sobie pewne fakty, lub też że kierowała się ona jakimś snobizmem kulturalnym. Natomiast niewymienienie tytułów i przyznawanie się do tego, że w ciągu roku nie chodziło się na koncerty itp. — mówi o tym, że snobizm ten nie wystąpił. Może to też oznaczać, że chęć ukrycia tak kompromitującego faktu, jak np. nieczytanie książek, została w jakiś sposób udaremniona.

Jak wynika z zestawienia 2, procenty respondentów odpowiadających na poszczególne pytania w określony sposób różnią się w zależności od tego, gdzie był przeprowadzony wywiad. Różnice te nie są specjalnie duże (od 0,6 do 9 punktów procentowych), ale wystąpiły tu pewne stałe regularności. Mianowicie w I grupie pytań (pytania 4 i 3a) procentowo najczęściej respondenci wymieniali tytuły książek w mieszkaniach, potem w kawiarni, a rzadziej w miejscach pracy. W II i III grupie pytań (pytania 3/1, 3/2, 3/3, 3/4 i 12/1, 12/5, 12/8) „pozytywnych” odpowiedzi udzie-

Zestawienie 2

Procenty „pozytywnych” odpowiedzi respondentów udzielane ankieterom w różnych miejscach (N wywiadów = 632)

Numer pytania	Rodzaj odpowiedzi respondenta	Ogółem procenty odpowiedzi badanych na poszczególne pytania	Miejsce przeprowadzenia wywiadu		
			mieszkanie	miejsce pracy	kawiarnia
Pyt. 4.	Wymienił tytuł	72,8	78,5	69,5	75,7
Pyt. 3a.	Wymienił tytuł	60,5	64,6	58,0	64,0
Pyt. 3/1.	Czyta literaturę piękną	91,2	91,6	89,6	100,0
Pyt. 3/2.	Czyta opracowania historyczne	74,3	75,8	73,6	78,5
Pyt. 3/3.	Czyta książki naukowe	65,0	64,0	64,4	73,6
Pyt. 3/4.	Czyta literaturę rozrywkową	54,9	57,5	52,1	69,8
Pyt. 12/1.	Chodzi na koncerty	39,3	43,0	36,2	47,2
Pyt. 12/5.	Chodzi do muzeum	70,2	70,8	69,5	71,7
Pyt. 12/8.	Chodzi do teatru	90,5	88,7	90,9	91,3

lono — biorąc procentowo — najwięcej w kawiarniach, nieco mniej w mieszkaniach, a najmniej w miejscach pracy. Oznacza to, że ogólnie biorąc badani respondenci — wszyscy ludzie po wyższych studiach — mieli tendencję do przedstawiania siebie jako ludzi kulturalnych (tj. oświadcza, że czytują różnego rodzaju literaturę i chodzą do filharmonii, do muzeów i do teatru) głównie w kawiarniach i w domach, a mniej w instytucjach.

Wydaje się, że związane jest to z różnymi sprawami: a) z wyglądem i otoczeniem zewnętrznym pomieszczenia, w którym odbywał się wywiad; b) z rolą społeczną, w jakiej w danym miejscu wystąpił respondent, i z jego „obrazem” samego siebie na tle określonego środowiska. Tak więc zwłaszcza na pytania 3a i 4, w których chodziło o podanie tytułów przeczytanych książek, res-

pondentom było o wiele łatwiej odpowiadać u siebie w mieszkaniu niż w miejscu pracy. W wielu bowiem mieszkaniach powieści i różnego rodzaju książki (i te, które respondent czytał w ostatnim roku, i te, które czytał dawno temu, i takie, które np. należały do kogoś z rodziny, a badany wcale mógł ich nie znać) stały na półkach, leżały na stole itp. Wystarczyło więc sięgnąć ręką, aby podać tytuł danej pozycji. Ponadto w mieszkaniach znajdowały się częstokroć bliskie respondentowi osoby trzecie, do których można było zwrócić się z prośbą o przypomnienie nazwiska autora lub tytułu i które w wielu wypadkach same chętnie pomagały i podpowiadały badanemu. W miejscu pracy powieści na ogół nie leżą na biurkach (chyba że rozmowa odbywa się np. w bibliotece), nie ma również rodziny, która dba o to, aby badany nie skompromitował się przed obcym człowiekiem-ankieterem. Wydaje się zatem, że sam wygląd mieszkania i pomoc ze strony członków rodziny w postaci przypominania pewnych faktów ułatwiały respondentom udzielanie odpowiedzi na wszystkie analizowane pytania, ale zwłaszcza na pytania z grupy I.

Z drugiej strony przytoczone powyżej dane można tłumaczyć tym, iż respondenci odpowiadając w różnych miejscach inaczej zachowywali się i występowali w innych rolach społecznych. Tak np. w miejscu pracy badany mógł przedstawiać się ankieterowi jako kierownik „przeciążony nadmiarem obowiązków i odpowiedzialnością za innych”, „przepracowany i zagoniony pracownik” czy osoba „podnosząca swoje kwalifikacje zawodowe” łącznie ze zdobywaniem tytułów naukowych. Występującemu w jednej z takich ról człowiekowi łatwiej było przyznać się ankieterowi, że nic nie czyta, nie chodzi na koncerty itp. i usprawiedliwiać się brakiem czasu. Stąd też być może dane na temat czytania książek i korzystania z rozrywek kulturalnych uzyskane od respondentów w miejscach pracy są bardziej zbliżone do stanu rzeczywistego, niż kiedy rozmowa miała miejsce np. w kawiarni.

W kawiarni bowiem sytuacja wywiadu najbardziej przypominała spotkanie towarzyskie. Przy czarnej kawie czy przy kieliszku wina, w otoczeniu ludzi odpowiednio ubranych, śmiejących się i zajętych tylko własnymi sprawami, respondentowi (zwłaszcza

jeśli był mężczyzną, a ankieterem była młoda studentka) najtrudniej było przyznawać się do faktu nieczytania książek czy niechodzenia do teatru. Można zatem podejrzewać, że w kawiarniach respondenci chcąc przedstawić siebie w jak najlepszym świetle częściej niż w miejscu pracy i niż w domu podawali „zawyżone” dane co do swego życia kulturalnego. Świadczą również o tym i procenty osób, które odpowiadając na wszystkie części pytania 3 i 12 twierdziły np., że w ciągu miesiąca czytają kilkanaście książek lub że chodzą na koncerty „częściej niż kilka razy w miesiącu”. Stwierdzono, że stosunkowo najwięcej tych „kulturalnych aktywistów” znalazło się wśród respondentów, z którymi wywiady przeprowadzano właśnie w kawiarniach.

W mieszkaniu prywatnym respondent występował w roli członka rodziny: „głowy domu”, „szanowanego przez dzieci ojca”, „pracującej zawodowo i dbającej o dom matki”, „czytanej córki” itp. Jeśli osoby trzecie były obecne, nie mógł on zatem w swoich odpowiedziach zbyt „błagować”, ponieważ osoby te częstokroć pomagając mu, jednocześnie w pewnym zakresie kontrolowały i prostowały jego zeznania. Toteż informacje uzyskane od respondentów w mieszkaniach prywatnych są jak gdyby wypadkową oddziaływania dwóch czynników: 1. warunków zewnętrznych otoczenia i obecności osób trzecich, które ułatwiały udzielanie odpowiedzi; 2. występowania respondenta w roli określonego członka rodziny, któremu nie bardzo wypada kłamać (zwłaszcza w obecności innych).

Ogólnie jednak biorąc różnice procentowe między rodzajem odpowiedzi udzielanych w różnych miejscach nie są specjalnie duże. Sporządziliśmy szereg tabel, w których zmiennymi niezależnymi były dwa główne miejsca wywiadu (dom i praca), a zależnymi — dwa rodzaje odpowiedzi respondentów na poszczególne pytania (wymieniał tytuły — nie wymieniał; czytał książki — nie czytał; chodził na koncerty itp. — nie chodził). Okazało się, że większość tych związków jest nieistotna statystycznie ($p > 0,1$). Jedynie związek między miejscem wywiadu a odpowiedziami na pytanie 4 okazał się statystycznie istotny ($0,05 > p > 0,01$).

Mimo to zarówno ze względu na fakt, że w Polsce wpływ

miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów nie był badany, jak również ze względu na obserwowaną w zestawieniu i pewną niewielką, ale stałą tendencję do udzielania określonych odpowiedzi w różnych miejscach, wydawało się celowe dalsze kontynuowanie naszych analiz. Aby wykluczyć związki wynikające z korelacji pozornych, przyjęliśmy jako zmienne testowe takie cechy respondentów, jak płeć, wiek, wykształcenie i zawód oraz jeden z elementów społecznej sytuacji wywiadu, jakim jest obecność osób trzecich. W celu sprawdzenia, czy poszczególne zależności nie są wynikiem korelacji pozornych, zastosowaliśmy wzór Lazarsfelda¹⁹. Obliczyliśmy także, za pomocą współczynnika Q, 406 zależności zachodzących między miejscem wywiadu a odpowiedziami respondentów na poszczególne pytania, przyjmując jako zmienne testowe te same, co wymienione powyżej, cechy respondentów oraz obecność osób trzecich²⁰. Badana zbiorowość została następnie podzielona na cztery grupy zawodowe: inżynierów, lekarzy, „urzędników” i „innych”²¹. Osobno dla każdej z tych

¹⁹ Przy obliczaniu korelacji pozornych posługiwaliśmy się wzorem Lazarsfelda: $|xy| = \frac{|xy; t|}{Pt} + \frac{|xy; \bar{t}|}{P\bar{t}} + \frac{|xt| |yt|}{Pt P\bar{t}}$ (zob. T. Pawłowski, *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*, Warszawa 1969, s. 212) zmodyfikowanym wg J. Lutyńskiego: $\frac{(ad-bc)xy}{Nxy} = \frac{(ad-bc)xy:t}{Nt} + \frac{(ad-bc)xy:\bar{t}}{N\bar{t}} + \frac{(ad-bc)xt}{Nxy} \cdot \frac{(ad-bc)yt}{Nxy} \cdot \frac{Nxy}{Nt \cdot N\bar{t}}$. O zależnościach pozornych zob. także *Metody badań socjologicznych. Wybór tekstów*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 586, oraz inne prace S. Nowaka.

²⁰ $Q = \frac{ad-bc}{ad+bc}$. Por. Hagood, Price, *op. cit.*, s. 370. Współczynnik Q wybraliśmy do naszej analizy dlatego, że: 1. jest to miara łatwa do obliczania; 2. wnioski odnoszą się do badanej zbiorowości bez próby uogólniania na drodze rachunku prawdopodobieństwa (badana zbiorowość nie stanowiła próby reprezentacyjnej); 3. liczebności poszczególnych kategorii były bardzo różne. Pragniemy w tym miejscu podziękować dr. T. Millerowi za konsultacje statystyczne, z których korzystaliśmy przy opracowaniu VII rozdz. artykułu.

²¹ Por. przypis 18. W obecnie przedstawionych wynikach analiz, ponieważ odrzucono wywiady przeprowadzane w kawiarniach, liczebności poszczególnych grup zawodowych przedstawiały się następująco: inżynie-

grup obliczyliśmy wartości współczynnika Q, kolejno uwzględniając każdą z wymienionych wyżej zmiennych testowych.

Z zastosowania wzoru Lazarsfelda wynikło, że w większości wziętych do analizy pytań zależność między miejscem wywiadu a odpowiedziami respondentów nie jest zależnością pozorną²². Natomiast, biorąc globalnie, siła i kierunek tej zależności są wypadkową występowania jej w odrębny sposób zależnie od tego, jakie cechy respondenta czy sytuacji wywiadu przyjmujemy jako zmienne testowe. Tak więc zależność ta jest silniejsza u mężczyzn niż u kobiet. U mężczyzn jest ona na ogół dodatnia i wysoka, u kobiet natomiast — w większości wypadków niska i ujemna. W wypadku respondentów „młodszych” (do 35 roku życia) i „starszych” (powyżej 35 roku życia) siła i kierunek tej zależności są bardzo różne i w rozmaity sposób występują przy rozpatrywaniu odpowiedzi badanych na poszczególne pytania²³. Zależność ta jest silniejsza u respondentów zajmujących stanowiska kierownicze niż u badanych zatrudnionych na stanowiskach wykonawczych. U kierowników jest ona głównie wysoka i dodatnia, a u niekierowników — słaba i ujemna (zwłaszcza w II grupie pytań). Zależność ta była również silniejsza przede wszystkim wtedy, kiedy podczas wywiadu były obecne osoby trzecie, niż kiedy ich nie było. Była ona większa i miała kierunek dodatni zwłaszcza w wypadku pytań I grupy (wymienianie tytułów książek).

Można zatem powiedzieć, że wykryte ogólne zależności między miejscem wywiadu a odpowiedziami respondentów są wynikiem tego, że występują one relatywnie silniej przede wszystkim u mężczyzn, u kierowników i w obecności osób trzecich.

Przedstawione powyżej prawidłowości obliczone za pomocą

rowie — 185, lekarze — 102, „urzędnicy” — 127 i „inni” — 165. Ogółem wszystkich respondentów (po odrzuceniu 53 wywiadów w kawiarniach) było 579.

²² Zależność pozorną stwierdzono między miejscem wywiadu a płcią respondentów w wypadku pytania 3/3.

²³ W wypadku I grupy pytań zależności te mają odmienny kierunek i siłę oddziaływania; w wypadku II grupy pytań — odmienny kierunek; w wypadku pytań 12/1 i 12/5 — ten sam kierunek, ale odmienną wartość i przy pytaniu 12/8 — ten sam kierunek i zbliżoną wartość.

wzoru Lazarsfelda można było również sformułować obliczając wartości współczynnika Q . Są one na ogół zgodne z naszymi dotychczasowymi obserwacjami. Można je streścić w następujący sposób:

Ogólnie biorąc zależności, mierzone za pomocą współczynnika Q , między miejscem wywiadu a odpowiedziami respondentów na poszczególne pytania są słabe. Wahają się one od 0,01 do 0,22²⁴. Stwierdzono natomiast, że przy wprowadzeniu jako zmiennych testowych płci, wieku, stanowiska oraz obecności osób trzecich zależności te nie giną. W wielu zaś wypadkach są one silniejsze niż globalne zależności mierzone za pomocą Q między miejscem wywiadu a rodzajem odpowiedzi. (Wartości współczynnika Q wahają się od 0,01 do 0,49, przy czym w stosunkowo wielu — 18 wypadkach na 81 — wartości te przekraczają 0,20). Okazało się przy tym, że zależności te są na ogół silniejsze zwłaszcza: u mężczyzn niż u kobiet, u kierowników niż u niekierowników oraz u respondentów, którzy odpowiadali w obecności osób trzecich, niż u tych, którzy byli sami. Warto też dodać, że zależności te występują w obu przeciwstawnych sobie kierunkach, np. u mężczyzn jest to zależność *in plus*, a u kobiet *in minus*.

Zależności między miejscem wywiadu a odpowiedziami w poszczególnych grupach zawodowych respondentów mierzone za pomocą współczynnika Q są o wiele wyższe niż omawiane poprzednio zależności globalne. Ogólnie biorąc zależności te są bardzo wysokie — wahają się od 0,03 do 1, przy czym wiele z nich posiada wartości takie, jak np. 0,80, 0,72, 0,74, 0,61, 1. Najsilniejsze są one w dwóch najbardziej jednolitych — ze względu na kierunek wykształcenia, rodzaj wykonywanej pracy i sytuację zawodową — grupach inżynierów i lekarzy. Tak np. w grupie inżynierów w 46 przypadkach (na ogółem 81) przekroczyły one 0,40²⁵. Wartości współczynnika Q w poszczególnych kategoriach

²⁴ Najwyższa zależność przy pytaniu 4 wynosi 0,22. Przy pytaniach 3/2, 3/3, 3/4 i 12/5 zależności te są tak słabe, iż można uznać, że wcale nie występują (0,05; 0,01; 0,03 i 0,02).

²⁵ W grupie lekarzy takich zależności na ogółem 81 jest 24, u „urzędników” — 15 i w grupie „innych” — 24.

zawodowych różnią się bardzo w zależności od tego, jaką wprowadzamy zmienną testową. Występują też w obu przeciwstawnych sobie kierunkach.

Interpretacja tych zależności jest jednak bardzo trudna i w niektórych wypadkach wręcz niemożliwa ze względu na małe liczebności badanych kategorii i nierównomierny rozrzut odpowiedzi respondentów. Można tylko stwierdzić, że siła i kierunek oddziaływania tych zależności przy wprowadzaniu różnych zmiennych testowych w poszczególnych kategoriach zawodowych nie zawsze są zgodne z siłą i kierunkiem tych zależności obliczanych dla całej zbiorowości. Tak np. w grupie inżynierów — inaczej niż to wynikało z globalnych obliczeń — okazało się, że zależności te są silniejsze u kobiet niż u mężczyzn, u respondentów starszych (powyżej 35 roku życia) niż u młodszych oraz wtedy, kiedy nie było osób trzecich. W grupie tej ich kierunek oddziaływania w większości wypadków jest dodatni. Natomiast u lekarzy siła tych zależności przy wprowadzaniu poszczególnych zmiennych testowych na ogół zgodna jest z siłą zależności obliczonych dla całej zbiorowości. Natomiast kierunek ich oddziaływania w większości wypadków jest minusowy (odwrotnie niż u inżynierów).

Warto też dodać, że w grupach lekarzy, inżynierów i „urzędników” zależności między miejscem wywiadu a obecnością osób trzecich (dodatnie czy ujemne) były na ogół różne: silniejsze w wypadku pewnych pytań, a słabsze w przypadku innych. Wydaje się, że wytłumaczenia tej obserwacji należy szukać zarówno w wykształceniu i rodzaju pracy wykonywanej przez respondentów różnych zawodów, jak i bezpośrednio w oddziaływaniu samego miejsca wywiadu. Potwierdza to zresztą nasze poprzednie rozważania na temat wpływu osób trzecich w pracy i w mieszkaniach. Generalnie biorąc stwierdziliśmy bowiem, że zależności między miejscem wywiadu a obecnością osób trzecich były najwyraźniejsze, kiedy respondenci odpowiadali na pytania dotyczące czytania książek (głównie powieści), a zwłaszcza wtedy, kiedy musieli wymieniać tytuły przeczytanych pozycji. W wypadku tych pytań zatem wpływ miejsca wywiadu na rodzaj odpowiedzi był najsilniejszy. Wpływ ten przy pytaniach o korzystanie

z rozrywek kulturalnych (grupa III) był ogólnie biorąc daleko słabszy. Ale kierunek zależności występujących między miejscem wywiadu i obecnością osób trzecich a odpowiedziami na poszczególne pytania był np. inny u inżynierów, a inny u lekarzy. Inżynierowie, z którymi 90,3% ogółu wywiadów (po odrzuceniu wywiadów w kawiarniach) przeprowadzono w miejscach pracy, odpowiadali swobodniej i przypominali sobie więcej tytułów książek itp. wtedy, kiedy nie przysłuchiwały się im osoby trzecie: ich koledzy, zwierznicy itp. W wypadku lekarzy, z którymi 70,5% wywiadów — a więc przeważającą większość — przeprowadzono w domach, obecni w czasie rozmowy członkowie rodziny albo pomagali (stąd w wypadku pytań 4 i 3a — wymienianie tytułów książek — kierunek zależności jest plusowy), albo kontrolowali (stąd w wypadku wszystkich części pytania 3 kierunek zależności jest minusowy). Tak więc w wypadku pytań grupy I obecność osób postronnych wzmacniała jeszcze wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi badanych, przy czym wpływ ten miał inny kierunek i charakter w różnych kategoriach zawodowych.

VIII. Uwagi końcowe

Z przedstawionych w ostatniej części artykułu analiz wynika, że wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów — przynajmniej w wypadku badań nad konsumpcją kulturalną inteligencji łódzkiej — istnieje, ale jest stosunkowo słaby. Na przykładzie badania odpowiedzi respondentów na dziewięć wybranych z kwestionariusza pytań wykryto bowiem istnienie niewielkiej, ale stałej tendencji do udzielania określonego rodzaju odpowiedzi w zależności od miejsca rozmowy. Okazało się mianowicie, iż biorąc procentowo najwięcej respondentów indagowanych w kawiarniach stwierdziło, że są aktywni kulturalnie (czytają książki, chodzą do teatru itp.), nieco mniej osób odpowiadało w ten sposób w mieszkaniach, a najmniej — w miejscach pracy. Zatem tendencja do przedstawiania siebie w jak najlepszym świetle (związana zapewne ze snobizmem inteligentkim) wystąpiła najwyraźniej wtedy, kiedy wywiad odbywał się

w lokalu rozrywkowym, a więc w sytuacji najbardziej zbliżonej do spotkania towarzyskiego. Stwierdziliśmy również, że wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi najsilniejszy był przy pytaniu, w którym proszono respondentów o wymienienie tytułów przeczytanych książek (zależność istotna statystycznie). Oznacza to, że w omawianych badaniach duże znaczenie odgrywały znajdujące się w miejscu rozmowy takie elementy rzeczowe, jak książki. Sprawdziliśmy także, że w większości wypadków wykryte zależności nie są zależnościami pozornymi, przynajmniej ze względu na wybrane do analizy zmienne testowe (płeć, wiek, zawód, stanowisko oraz obecność osób trzecich). Warto jednak pamiętać, że zależności między miejscem przeprowadzania wywiadu a odpowiedziami respondentów mogłyby się okazać pozorne, gdybyśmy jako zmienne wprowadzili rodzaj osobowości badanych osób lub też pewne cechy ich osobowości.

Nasze analizy statystyczne objęły tylko wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów. Natomiast z bardzo wielu ankiet do ankietów oraz z rozmów z osobami, które przeprowadzały wywiady o różnej tematyce i w rozmaitych środowiskach, wynika, że otoczenie, w jakim odbywa się spotkanie, często oddziałuje i na ankietów: na ich zachowanie się, sposób zadawania pytań i dokonywanie zapisów otrzymywanych odpowiedzi. Doświadczenia ankietów wskazują zatem na występowanie takiego wpływu. Trudno jednak na obecnym etapie naszych prac powiedzieć, jaka jest jego siła i zasięg, ponieważ nie mogliśmy zbadać tego zagadnienia za pomocą analiz statystycznych.

Miejsce wywiadu oddziałuje na odpowiedzi respondentów przez: 1. swój wygląd i znajdujące się w nim rzeczy (np. książki); 2. ewentualnie obecne tam osoby trzecie (pomoc, kontrola lub oddziaływanie „peszące”); 3. rolę społeczną, w jakiej respondent występuje w danym miejscu wobec ankietera (np. rola członka rodziny w mieszkaniu, pracownika w instytucji lub partnera życia towarzyskiego w kawiarni)²⁶. Miejsce wywiadu może

²⁶ Z tym ostatnim łączy się również oddziaływanie miejsca wywiadu na samopoczucie i nastrój respondentów. W miłym dla siebie otoczeniu,

wpływać na ankietera w ten sposób, że: 1. złe warunki zewnętrzne (np. brak krzesła, oświetlenia) mogą bardzo utrudniać mu pracę, tj. odwracać jego uwagę od samej rozmowy oraz przeszkadzać we właściwym zadawaniu pytań, rzetelnym zapisywaniu odpowiedzi respondenta itp.; 2. przykre otoczenie (np. brud) może wpływać na nastrój ankietera i odbieranie odpowiedzi badanego w określony sposób; 3. ankieter na podstawie wyglądu miejsca dobrze znanego (praca) lub należącego do respondenta (mieszkanie) może wytwarzać sobie stereotypy odpowiedzi na różne pytania.

Wpływ miejsca wywiadu na odpowiedzi respondentów w dużym stopniu uzależniony jest od tematu badań. (W wypadku gdy bada się np. takie problemy, jak stosunek społeczeństwa do przepisów drogowych, fakt, gdzie odbywała się rozmowa, dla wyników merytorycznych badań nie ma prawie żadnego znaczenia.) Natomiast, jak można sądzić, w badaniach różnych problemów z zakresu np. socjologii kultury, wolnego czasu, socjologii zawodów czy rodziny ma znaczenie daleko większe.

Trzeba również zdawać sobie sprawę z tego, że miejsce wywiadu może mieć znaczenie ułatwiające lub utrudniające pojawianie się bądź opinii publicznych, bądź prywatnych. Wpływ miejsca może być wyraźniejszy wszędzie tam, gdzie w wyniku oddziaływania przeciwstawnych sobie czynników postawotwórczych, dwóch systemów wartości czy orientacji światopoglądowych, wytwarza się swoisty dualizm w sferze świadomości społecznej. Problem opinii prywatnych i oficjalnych, który w polskiej literaturze po wojnie pierwszy podjął Z. Gostkowski, jest związany ze strukturą ról społecznych, w jakich respondenci występują wobec ankietera. Z. Gostkowski pisze: „[opinie prywatne] będą się aktywizowały i znajdowały swoje uzewnętrznienie częściej w sytuacjach, kiedy człowiek występuje w roli członka rodziny, bliskiego znajomego czy sąsiada itp. Drugie zaś [opinie oficjalne] będą częściej związane z rolami, jakie wyznacza

w roli, w której czują się dobrze itp., badani są na ogół swobodniejsi, bardziej bezpośredni i naturalni, odpowiadają pewniej (np. kierownik u siebie w gabinecie, starsza kobieta w domu itp.).

powiązanie człowieka z instytucjami, autorytetami czy grupami szerszego systemu [...] polityczno-społecznego [...] (role pracownika, członka organizacji zawodowej [...], obywatela, wyborcy, ucznia [...])”²⁷.

Można tu jeszcze dodać, że w miejscach „neutralnych”, takich jak np. kawiarnia, na zeznania respondenta może wpływać również to, iż występuje on wobec ankietera w roli „partnera spotkania towarzyskiego”. Trudno przewidzieć, czy opinie wypowiedziane przez danego respondenta w kawiarni będą opiniami prywatnymi, czy też raczej oficjalnymi — wydaje się jednak, że główne znaczenie w tym wypadku (zwłaszcza może w środowiskach inteligenckich) będzie miało dążenie badanej osoby do przedstawienia siebie wobec partnera rozmowy (np. ankietera-studenta) w jak najlepszym świetle.

Nie można również zapominać o tym, że wpływ na odpowiedzi respondentów wywierają także różnego rodzaju wzory i modele społeczne, kulturowe czy obyczajowe (w wypadku analizowanych badań np. wzór człowieka kulturalnego i czytanego), które ujawniają się i aktywizują w zależności od miejsca wywiadu. Niektórzy respondenci zatem w określonym otoczeniu czy w towarzystwie pewnych ludzi będą wypowiadali się tak, jak im nakazują to wzory kulturowo-obyczajowe czy też tradycyjne poglądy obowiązujące w ich rodzinie, a w innym miejscu ich opinie będą zgodne z wzorami panującymi w tym środowisku koleżeńskim, do którego należą. (Np. poglądy młodego człowieka na temat kobiet czy małżeństwa wygłaszane w domu rodzinnym mogą się znacznie różnić od jego wypowiedzi w miejscu pracy lub na ławce w parku wśród kolegów.)

Mimo że w przedstawionym artykule pewne problemy zostały tylko postawione, a nie rozwiązane do końca, mimo że nasza analiza statystyczne oparliśmy tylko na jednych badaniach — wydaje się, że można sformułować kilka wniosków ogólniejszych.

²⁷ Z. Gostkowski, *O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii*, [w:] *Analizy i próby...*, t. I, 1966, s. 51.

Niektóre z nich mogą mieć również znaczenie dla praktyki badawczej.

Z naszych analiz wynika przede wszystkim, że w Polsce większość wywiadów (78,5%) przeprowadza się w mieszkaniach prywatnych respondentów. W miejscach pracy procent rozmów wynosi 18,2, w kawiarniach, w parkach, ogródkach itp. — tylko 4,3. W związku z tym nasuwa się wniosek, iż zachęcanie ankietowanych do szukania miejsc tzw. neutralnych w warunkach polskich nie ma specjalnego znaczenia, ponieważ respondenci raczej niechętnie umawiają się w kawiarniach, parkach itp.²⁸ Najbardziej powszechnym w Polsce miejscem przeprowadzania wywiadów jest mieszkanie prywatne badanego oraz, na drugim planie, miejsce pracy. Toteż, jak się wydaje, w instrukcjach i w szkoleniach ankietowanych trzeba przywiązywać specjalną wagę do tego, jak należy prowadzić rozmowy w otoczeniu domowo-rodzinnym badanego i w jego środowisku zawodowym.

Trudno jest dawać jakies gotowe recepty, gdzie lepiej jest prowadzić wywiad: w mieszkaniu czy w miejscu pracy. Pewne obserwacje wskazują bowiem, że lepsze warunki rozmowy (a więc i mniejsze oddziaływanie otoczenia na respondenta) są w domu, a inne — że w instytucji. Warto w związku z tym przypomnieć przykładowo kilka naszych spostrzeżeń: 1. Osoby trzecie równie często obecne są w mieszkaniach, jak i w pracy, z tym że w obu tych miejscach są to zupełnie różne kategorie osób postronnych, które w odmienny sposób mogą wpływać na badanego. 2. Osób towarzyszących w domach jest mniej niż w instytucjach, ale za to częściej wtrącają się do odpowiedzi respondenta niż osoby trzecie w miejscach pracy. 3. Różne prace i zajęcia wykonywane przez badanego w domu w trakcie rozmowy z ankietowanym na ogół mniej absorbują jego uwagę niż czynności zawodowe w instytucji. Wydaje się zatem, że mając na uwadze te nasze spo-

²⁸ Związane jest to z okolicznością, że albo miejsce takie jest trudno znaleźć (np. kawiarnię na wsi lub ogródek w centrum wielkiego miasta), albo też ze względu na to, że nie każdy respondent może czy ma ochotę na rozmowę w kawiarni lub innym lokalu (np. ludzie chorzy, starzy, kobiety ze środowisk robotniczych itp.).

strzeżenia badacz w zależności od problematyki badań i środowiska będzie mógł łatwiej zdecydować, gdzie powinny być prowadzone wywiady. Warto natomiast pamiętać, że jeśli badania mają być przeprowadzane w mieszkaniach, to trzeba wymagać od ankietowanych, aby, o ile będzie to tylko możliwe ze względu na warunki zewnętrzne (np. ogrzewanie) czy atmosferę spotkania, starali się przeprowadzać rozmowy nie w kuchni, ale w pokoju. W naszych badaniach stwierdziliśmy bowiem, że w kuchni częściej niż w pokoju wywiady odbywają się przy współudziale osób trzecich, a sami respondenci częściej wykonują różne prace.

Miejsce wywiadu, jak już była o tym mowa, oddziałuje na obu rozmówców. Można sądzić, że w wypadku ankietowanego oddziaływanie to jest nawet silniejsze. Dla ankietowanego bowiem każde miejsce wywiadu będzie miejscem obcym, do którego musi się dopiero przyzwyczaić i przystosować. Przy szkoleniach i instruktażach zatem należy uprzedzać osoby przeprowadzające wywiady, że w terenie mogą się spotkać z bardzo różnymi warunkami (np. z brudem, niewygodami itp.) oraz z otoczeniem nieraz całkowicie odmiennym od tego, w którym żyją oni sami. Niezależnie od wrażenia, jakie może wywołać dane miejsce, każdy ankietowany powinien starać się zachować postawę „obiektywnego” badacza, tj. przede wszystkim wystrzegać się, aby nie wyrabiać sobie gotowych stereotypów odpowiedzi respondenta na podstawie wyglądu otoczenia, w którym badany mieszka lub pracuje.

W porównaniu z obecnością osób trzecich, której to obecności — jak stwierdziliśmy w poprzednich naszych pracach — w badaniach socjologicznych prowadzonych aktualnie w Polsce w większości wypadków nie da się wyeliminować, miejsce wywiadu jest tym elementem społecznej sytuacji wywiadu, którym można sterować. Każdy badacz zatem, w zależności od problematyki badań, wybranej zbiorowości itp., zawsze może i powinien wymagać od ankietowanych, aby przeprowadzali wywiady w jakichś jednolitych, określonych przez niego miejscach: albo tylko w mieszkaniach, albo w pracy, albo w kawiarni. Ograniczenie się do jednego rodzaju miejsca rozmowy — jak już pisaliśmy — powoduje, że w większości wypadków respondenci występują wobec an-

kietera zawsze w tych samych rolach społecznych, a więc w mieszkaniach na ogół jako członkowie rodzin, w instytucjach jako pracownicy itp. To ujednoczenie ma również jeszcze inne bardzo ważne znaczenie. Poprzez wyznaczanie określonego rodzaju miejsc wywiadu badacz może również sterować osobami trzecimi, a przynajmniej ograniczać obecność różnych kategorii osób postronnych do jednej. W poprzednich naszych badaniach stwierdziliśmy, że wpływ osób trzecich na odpowiedzi respondentów jest różny w zależności od tego, kim są dla badanego towarzyszący mu w trakcie rozmowy ludzie. Zatem jeśli badacz zleci ankieterom, aby przeprowadzali wywiady w mieszkaniach, może być pewny, iż ewentualny wpływ osób trzecich na odpowiedzi respondentów w większości wypadków wywierać będą członkowie rodziny, a w miejscach pracy — koledzy, zwierzchnicy czy podwładni.

W wypadku natomiast, gdy badacz z jakichś względów nie może wymagać od ankieterów, aby przeprowadzali wywiady w jednorodnych ze względu na rodzaj miejscach, warto, żeby wymagał od nich informacji o tym, gdzie się te rozmowy rzeczywiście odbyły. Wydaje się bowiem, że każdy badacz po przeprowadzeniu wszystkich wywiadów powinien porównywać odpowiedzi uzyskiwane od respondentów w różnych miejscach. Konieczne jest również, aby wyniki tej kontroli były uwidocznione w pisemnych raportach lub pracach opartych na zebranych w danych badaniach materiałach²⁹. Proponujemy zatem, aby każdy ankieter po przeprowadzeniu wywiadu obok daty i swego podpisu zapisywał jeszcze dwie informacje: gdzie odbyła się rozmowa i czy osoby trzecie były obecne.

²⁹ Wydaje się, że wnioski np. w badaniach nad czytelnictwem książek należałoby formułować następująco: Wśród respondentów, którzy odpowiadali w domach, 60% powiedziało, że przeczytali np. *Dżumę* Camusa, wśród odpowiadających w pracy procent ten wynosił 40. Nasze wnioski co do czytania książek odnosimy wówczas nie do ogółu respondentów, lecz do różnych grup badanych, którzy odpowiadali na pytania w określonych warunkach i sytuacjach społecznych — ułatwiających (w mieszkaniach) lub utrudniających (w pracy) udzielanie odpowiedzi.

Marek Zürn

OCENA PRACY ANKIETERÓW A NIEKTÓRE ICH CECHY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE

We wrześniu i październiku 1968 roku Zakład Socjologii Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej przeprowadził badania nad wypoczynkiem i kulturą czasu wolnego mieszkańców Krakowa. Stały się one — niezależnie od ich celu podstawowego — okazją do analizy kilku problemów z zakresu metodologii empirycznej, problemów wynikających z faktu prowadzenia badań terenowych za pomocą techniki wywiadu opartego na kwestionariuszu. Skoncentrowano się dokoła trzech szczegółowych problemów: 1. oceny pracy ankieterów prowadzących wywiady; 2. społecznej sytuacji wywiadu i 3. tzw. wpływu ankieterskiego. Niniejszy komunikat poświęcony jest problemowi pierwszemu, drugi zostanie przedstawiony w innym miejscu, opracowanie zaś trzeciego zagadnienia nie zostało jeszcze zakończone.

Do zadań ankietera (którego praca była opłacana) należało przeprowadzenie — trwającego na ogół do 1,5 godziny — wywiadu z wylosowaną osobą¹ oraz wypełnienie po każdej rozmowie krótkiej, składającej się z kilkunastu pytań standaryzowanej ankiety, dotyczącej niektórych elementów społecznej sytuacji wywiadu. Wywiady przeprowadzono w ciągu pięciu kolejnych poniedziałków i wtorków. Ograniczenie czasu do tych właśnie dwóch dni było podyktowane koniecznością zachowania we wszystkich sytuacjach badawczych podobnego odstępu w czasie

¹ Reprezentacyjna, 1000-osobowa próba mieszkańców Krakowa powyżej 18 lat, zrealizowana została w 90,8%.